Nr. 157. Środa, 12 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. Ministerstwa handlu z dnia 19 z. m. l. 14.943 komisya reambulacyi kolei Jarosławsko-Sokalskiej rozpocznie się na dniu 31 b. m. w Makowisku i urzędować będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia swojej czynności.

Wykazy gruntów, które pod kolej zajęte być mają, wyłożone będą z właściwemi planami w urzędach gminnych w Jarosławiu, Muninie, Surochowie, Wietlinie, Makowisku, Bobrówce, Laszkach, Korzenicy, Suchejwoli I i II, w Nowej Grobli, Oleszycach, Lubaczowie, Młodowie, Załużu, Baszni, Wulce horynieckiej, Horyńcu, Nowinach, Radrużu, Dziewięcierzu, Werchracie, Prusiu, Hucie zielonej, Potyliczu, Rawie ruskiej, Rzyczkach, Wierzbicy, Zielonej machnowskiej, Podunbach, Uhnowie, Korczowie, Stajach, Witkowie, Bełzie, Żużlu, Cebłowie Berejowie, Żabczu murowanem, Ostrowie, Krystynopolu, Dobrac ynie, Zawiszni i Sokalu przez dni 14 do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty opóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Liberalno-opozycyjne organa wzywają teraz swoją klientelę polityczną do wytrwania na odpornem stanowisku. Więc o zaczepnem działaniu, o szturmach na gabinet nie ma już mowy? Oczywiście opozycya nie przyznaje się do tego, że wysiliwszy się na bezskutecznych atakach zaczepnych, nie może już ich ponawiać, lecz musi także zaczerpnąć i rozproszone siły ile możności w całość zebrać. W ten sposób sytuacya przedstawiona jest prawdziwa, ale zawierałaby w sobie przyznanie się do klęski. Aby się nie przyznać do tego i nie zniechęcić swoich adherentów, prasa liberalno-opozycyjna wydaje takie hasło, jak gdyby lewica była warownią liberalizmu i swobód konstytucyjnych, którą oblęga i szturmuje potężny nieprzyjaciel, gabinet hr. Taaffego! Żeby choć jeden dowód przytoczono na poparcie tego twierdzenia! Nie ma go i nie będzie, bo gabinet hr. Taaffego ani na polu politycznem, ani na społecznem lub kościelnem nie uczynił żadnego kroku, któryby w ten sposób przedstawić można. Wszystko, co w drodze ustawodawczej uczyniono pod obecnym gabinetem dla Słowian, zaczyna się i kończy na umiarkowanych koncesyach dla języka czeskiego w uniwersytecie praskim. Pod względem politycznym dwie tylko ustawy wprowadzają zmiany; jedna rozszerza prawo wyborcze na liczną klasę ludności miejskiej, druga dzieli wielką posiadłość czeską na kurye tak, by w przyszłości nieznaczna większość nie mogła zupełnie usunąć z parlamentu licznej mniejszości. Któż potrafi znaleźć w tem wszystkiem jakikolwiek uszczerbek dla liberalizmu, dla zasad konstytucyjnych lub dla niemieckości? Ale o to bynajmniej nie chodzi — panowanie i supremacya polityczna, oto właściwy i główny cel lewicy. Tego się ona dobijała wszystkiemi środkami — nielojalnemi, a nigdy nie pomyślała o użyciu tej lojalnej broni, jaką w innych państwach wzorowo pod względem konstytucyjnym urządzonych walczy każda mniejszość, aby stać się większością i objąć rządy.

Za tyle najrozmaitszych przykrości i napaści, doczekał się wreszcie gabinet hr. Taaffego tryumfu zupełnego. Przeciwnicy jego, zgodni do pewnego czasu w negacyjnej polityce, pod wrażeniem doznanych zawodów popadli w rozterkę, i podczas feryj parlamentarnych już nie tak jak dawniej tylko na gabinet, lecz na siebie nawzajem uderzają. Lewica ma już swoich secesyonistów „młodych", którzy kubek w kubek tak samo podkopują stopniowo pozycyę starowierców wiernokonstytucyjnych, jak w swoim czasie Młodoczesi podkopywali wątłe fundamenta fundamentalnych artykułów i opartej na nich polityki abstencyjnej, więc także negacyjnej.

Według przepowiedni niemiecko-liberalnych prawica jeszcze w r. 1879 powinna się była rozbić na atomy. Trzy lata czekano na ziszczenie się tej przepowiedni i doczekano się — rozbicia lewicy obok równoczesnego zsolidaryzowania się frakcyj prawicy tak, że stała się ona dziś większością parlamentarną w całem tego słowa znaczeniu. „Zjednoczona" lewica dzieli się na frakcye nieprzyjazne sobie, a rozbita niegdyś na współzawodniczące ze sobą frakcye prawica znalazła w roztropnem uwzględnieniu interesów państwa, jako wspólnego dobra i wspólnego celu, dostateczną zaporę przeciw wszelkim partykularnym zachceniom i odśrodkowym dążnościom.

Sprawy krajowe.

(*Sprzedaż soli*).

(§) Przed dwoma laty wpłynęło do Sejmu wiele petycyj reprezentacyj powiatowych i gminnych w sprawie sprzedaży odpadków soli, wyrobu i sprzedaży soli bydlęcej i miałkiej. Petycye te, niezałatwione w Sejmie i Wydziałowi krajowemu przekazane, odesłane zostały do kompetentnej władzy skarbowej, zkąd obecnie nadeszły następujące wyjaśnienia.

Sprzedaż soli bydlęcej zastanowiona została ustawą państwową z 7 czerwca 1868 r. a Ministerstwo skarbu ze względu na tę ustawę już w r. 1879 odmówiło prośbie wniesionej w tej mierze przez wydział powiatowy w Kołomyi. Później sprawa sprzedaży soli bydlęcej omawiana była w Izbie deputowanych Rady państwa, a komisarz rządowy oświadczył wówczas, że toczyły się rokowania z węgierskiem ministerstwem skarbu, które zgodziło się na zaprowadzenie sprzedaży taniej soli bydlęcej pod warunkiem, że skarb państwa zostanie zabezpieczony przeciw nadużyciom i uszczupleniu dochodu ze sprzedaży soli kuchennej. W tym celu ma być oznaczona nagroda za wynalezienie odpowiedniego środka denaturalizacyi soli bydlęcej.

W sprawie sprzedawania odpadków pozostałych przy ważeniu soli po 1 złr. 34 ct. za 100 klgr. na cele gospodarskie, szczególnie do nawożenia pól w ten sposób, jak się to dzieje na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z r. 1876 w salinach Ebensee, Aussee i t. d., zauważała krajowa dyrekcya skarbu, że w salinach galicyjskich na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z r. 1871 produkuje się i sprzedaje sól nawozową po cenie 1 zł. 34 ct. za 100 kilgr. Popyt za tą solą był jednak bardzo nieznaczny, gdyż w r. 1878 sprzedano w Wieliczce 39 centnarów a w Delatynie 14 centnarów; w r. 1879 w Wieliczce 5 centnarów, a w Delatynie 7 centnarów. W r. 1880 sprzedaż tej soli już zupełnie ustała dla braku popytu.

Zachodzi tedy wątpliwość, czy istnieje potrzeba innej jeszcze soli nawozowej? Od-

LISTY PARYSKIE

CXXVI.

Muzeum Grevina. Galerya *des actualités.* Rewolucya w figurach woskowych. Obrazy dzisiejszego życia Paryża. Coś dla archeologów i coś dla niedzielnej publiczności. Upadek Wielkiej Opery. Pan Halanzier i p. Veaucorbeil. Nowy charakter Odeonu. *Torquemada.* Statua Wiktora Hugo. Uczczenie kosztem uczczonego. Salon poprzednich lat.

(Dokończenie.)

Ostatni oddział, w suterenach, stanowi historya zbrodni w siedmiu rozdziałach i tyluż osobnych obrazach. I Morderstwo. II Aresztowanie przestępcy przez policyę pod przywództwem znanego komisarza p. Macé. III Konfrontacya ze zwłokami ofiary w sali *Morgue.* IV Posiedzenie sądu przysięgłych z p Lachaud, przemawiającym w obronie oskarżonego. V Izba skazanych na śmierć w więzieniu la Roquette. VI Toaleta oskarżonego, obcięcie włosów i ubranie w kaftan zwany *camisole de force.* VII Rusztowanie z księdzem Croze, który od trzydziestu lat przygotowuje na śmierć wszystkich skazanych w Paryżu. Tu także należy scena aresztowania nihilistów w tajnej drukarni w Petersburgu, morderstwo prezydenta Garfield i pogrzeb mnicha w klasztorze hiszpańskim.

Ten ostatni oddział najwięcej liczy zapewne na publiczność niedzielną i amatorów strasznych scen melodramatycznych, które na nieszczęście już nawet otrzymały obywatelstwo a nawet stanowią najsilniejszy wabik niektórych tutejszych teatrów; ale całość muzeum Grevina, ze względu na prawdziwie artystyczne wykonanie, zjedna mu niewątpliwie europejską sławę.

Czas też już był wielki wynalezienia czegoś nowego dla wskrzeszenia tej europejskiej sławy Paryża, dla tych także najliczniejszych może gości, których smak i wykształcenie nie dorastają do tego, aby korzystać z poważnych i rzeczywiście potężnych źródeł zajęcia i studyów, tak z obfitych zresztą w stolicy nadsekwańskiej.

Wielka Opera, do której nietylko powabów muzycznych ale nawet monumentalnych schodów od czasu ostatniej powszechnej wystawy odbywała się nieprzerwana procesya obcych gości ze wszystkich stron świata, jako gmach już spowszedniała; świat cały zna ją jak własną kieszeń, a jako instytucya artystyczna dziś już prawie nie istnieje i wkrótce nie pozostanie nic innego, jak napisać jej nekrolog, jeżeli rzeczy przez niejaki czas jeszcze tak niepomyślnie pójdą jak dotąd.

Za czasów dyrekcyi p. Halanzier wszystko co jako sopran, kontr-alt, tenor, baryton albo bas zajaśniało w którejkolwiek stronie świata, zjeżdżało niezwłocznie do Paryża, bo zręczny i rozumny dyrektor nie żałował pieniędzy, żeby ściągnąć do siebie każdą świetną gwiazdę, która się pojawiła choćby na najodleglejszym horyzoncie. Szwecya, Polska, Włochy, Hiszpania, Niemcy nawet przysyłały kolejno swój haracz do uprzywilejowanej świątyni muzyki. Halanzier nie szczędził wydatków, płacił hojnie pierwszorzędnym talentom i pomimo to, a raczej właśnie dlatego, zrobił w ciągu kilku lat dyrekcyi w nowym gmachu około miliona czystego grosza. To powodzenie obudziło naturalnie wiele zazdrości i po upływie kontraktu pana Halanzier, przy nowym konkursie, zasłużony scenie dyrektor wolał usunąć się z tem, co zarobił, niż narażać się na walkę z pewnemi wpływowemi osobami ze sfery rządowej, które widocznie okazywały ochotę zwrócenia do swojej szkatuły złotodajnego strumienia, tryskającego z Wielkiej Opery. Ale ci panowie, których podstawionym reprezentantem jest teraźniejszy dyrektor p. Vaucorbeil, zapomnieli o tej tak prostej ale niezachwianej regule, że aby zbierać, trzeba pierwej siać, zaczęli więc od tego, że dla oszczędzenia wydatków pozbyli się wszystkich pierwszorzędnych artystów i częstują publiczność spiewaczkami i spiewakami, którzy albo jeszcze nie nauczyli się używać głosu, albo go już stracili zupełnie, a publiczność pamięta jeszcze artystki i artystów z czasów dyrekcyi Halanzier i w żaden sposób nie chce się zgodzić z ich następcami. Z drugiej strony znowu, zamiast strać się przyciągnąć słuchaczy przynajmniej nowością dzieł, nowa dyrekcya zamknęła się jakby w zaczarowanem kole w jakim półtuzinie starych oper, które już wszyscy rzeczywiści dyletanci umieją na pamięć i tem dotykalniej oceniać mogą niedostatek obecnej obsady ról, bo jeszcze w żywej pamięci mają dawniejszych przedstawicieli z czasów poprzedniej dyrekcyi.

Ten smutny stan zgubnie oddziaływa na sztukę w ogóle, dla której nie może być obojętnym nawet stan prowincyalnych teatrów. Publiczność wszędzie chce albo głośnej sławy i rzeczywistego talentu artystów, albo nowych oper. Paryż, który tego wszystkiego dawniej dostarczał, dziś nic nie produkuje, bo Wielka Opera i Opera Komiczna razem zaledwie mogą się zdobyć w roku na dwie nowe opery i to wcale niepewne powodzenia, i gdyby nie przeszło milion franków, który rząd płaci jako subwencyę dla utrzymania niby sławy paryskiej opery, teatr ten nie byłby w stanie utrzymać się przy życiu, podczas, gdy pominąwszy już wielkie stolice, które gorliwie ściągają do siebie za cenę złota wszystko, co odznacza się pewną wyższością w sferach muzyki dramatycznej, każde średnie nawet miasto we Włoszech ma swoją trupę operową i obficie nasyca się melodyami Bellinich, Rossinich i Verdich. Sale teatralne nie odznaczają się szczególną świetnością, w niejednem mieście teatr osadza swoje penaty w byłym cyrku, ale zato napotykają się tam zachwycające głosy, które za parę lat zarabiać będą statysięcy franków.

Takie teatry prowincyalne są najużyteczniejszą pepinierką, dostarczającą artystów wielkim scenom; taką pepinierkę miała dawniej opera paryska w teatrach Lyonu, Tuluzy, Marsylii — na tych prowincyalnych scenach młodzi artyści, wychodzący z konserwatoryum, mogli spróbować, czy mają rzeczywiste powołanie i zdolności dla sceny; część ich pozostawała na zawsze miernością albo dochodziła do kategoryi użyteczności; niektórzy poprzestawali na błyszczeniu wśród skromnych światełek prowincyi, ale jeżeli znalazł się prawdziwie wysoki talent, to się długo nie utrzymał w tajemnicy i Paryż zabierał go jako swoją należność. Dziś tą drogą rekrutowanie opery paryskiej jest niemożliwe, bo teatry prowincyalne, doprowadzone do suchot przez brak nowości, zwłaszcza że na prowincyi choćby najpiękniejszej opery nie można powtórzyć w jednym sezonie więcej niż trzy razy, widząc ciągłe pustki w sali, zamykają się jeden po drugim. Amatorowie prowincyalni wielkim głosem dopominają się, żeby artyści operowi paryscy na wzór artystów dramatycznych zdecydowali się urządzać peryodyczne wycieczki do miast prowincyi z jaką nową operą. Myśl to niezła, ale niestety niedająca się uskutecznić. Szczerze powiemy, że trupa Wielkiej Opery mogłaby bardzo pokaźnie występować w Marsylii, Tuluzie, Lyonie i niektórych innych miastach departamentowych, a nawet robić dobre interesa pieniężne, ale przez ten czas trzebaby zamknąć teatr Opery w Paryżu, a subwencya rządowa na to w żaden sposób nie pozwala, dzielić zaś trupę między Paryż i prowincyę niepodobna, skoro całość okazuje się na sam Paryż niedostateczną.

Niewesoły to widok na przyszłość.

Teatra niesubwencyonowane pozamykały się od miesiąca, a o tych, co pozostają otwarte, nie ma nic do powiedzenia, bo wszy-

padki pozostające przy warzeniu soli lub omoki bywają wyługowane w celu zużytkowania przy produkcyi soli kuchennej w skutek rozporządzenia ministeryalnego z roku 1877. Pozostające z ługowania odpadki, któreby można sprzedawać na cele gospodarskie, szczególnie do nawożenia pól, stanowią prawie czysty gips, zawierający tylko nieznaczny procent soli. Odpadki te kwalifikują się do nawozu tak samo, jak czysty gips, który można wszędzie nabyć nierównie taniej. Chcąc jednak dokładniej zbadać, czy te odpadki wynoszące we wszystkich salinach wschodniej Galicyi około 500 centnarów metrycznych, nie zawierają innych części składowych, dla których mogłyby być korzystnie użyte na cele gospodarskie, zarządziła krajowa dyrekcya skarbu chemiczną analizę a jeżeli jej wyniki przemawiać będą za użytecznością w gospodarstwie, bez ujmy dla skarbu państwa ze względu na możliwe nadużycia, to krajowa dyrekcya skarbu przedłoży odpowiednie wnioski Ministerstwu skarbu.

W sprawie sprzedaży soli miałkiej zauważała krajowa dyrekcya skarbu, że dawniej już prowadzono dochodzenie, które wykazało, że produkcya tego gatunku soli kosztowałaby mniej i przyniosłaby skarbowi państwa większe korzyści, aniżeli produkcya soli w topkach. Jednakże ministerstwo skarbu poleciło w r. 1875 produkować sól kuchenną tylko w topkach, właśnie ze względu na interes konsumentów, aby ostrzedz ich od możliwych nadużyć ze strony spekulantów przez moczenie soli, domięszanie gipsu lub innych szkodliwych składników i t. d. Gdyby mimo to było życzeniem ludności, aby produkowano sól miałką, odniesie się krajowa dyrekcya skarbu w tej sprawie do ministerstwa. Produkcya takiej soli jednak mogłaby nastąpić tylko stopniowo w pojedynczych salinach, a to ze względu na konieczne przeistoczenie urządzeń w salinach i połączone z tem koszta

W sprawie urządzenia trafik soli już w r. 1869 Wydział krajowy otrzymał uwiadomienie, że nie może to nastąpic, gdyż potrzebną jest do tego ustawodawcza zmiana w cłach i monopolach rządowych.

Z próśb wniesionych w ostatnich czasach o bezpłatny pobór surowicy uwzględnione zostały prożby gmin Dobrotów i Mikuliczyn.

SPRAWY MONARCHII

— Berlińska *Kreuz Ztg.* rozpoczęła seryę artykułów p. t. „Położenie w Austryi“. W pierwszym artykule, który daje pogląd na wewnętrzny rozwój monarchii od chwili otwarcia sesyi parlamentarnej w październiku r. 1879, znajdujemy następujące uwagi: „Mowa tronowa przedstawiła jako cel rozpoczynającej się działalności rządu pojednanie narodowości i wszechstronny rozwój na polu ekonomicznem a zakończyła zapewnieniem, że Austrya, wierna swojemu historycznemu powołaniu, będzie stała na straży praw służących krajom i ludom, które stanowią jej całość nierozdzielną, że nie przestanie być orędowniczką prawa i rzetelnej wolności. W oświadczeniu tem zamykał się program, którym hr. Taaffe rozpoczął swoją akcyę. Podjął się on dzieła trudnego, niebezpiecznego i pełnego odpowiedzialności, dzieła, które nie powiodło się przedtem kilku bardro zdolnym zresztą mężom stanu. Ustalające się powoli ministerstwo hr. Taaffego unikało tego wszystkiego, coby mogło opozycyi liberalnej podać sposobność do pozytywnej zaczepki. Nie zwróciło się ono wyraźnie w kierunku jakiejbądź konserwatywnej lub też kościelnej idei i nie myślało bynajmniej o zakwestyonowaniu zdobyczy liberalnych. Wywłaszczeni zatem przywódcy opozycyjni nie mieli żadnej sposobności do rozwinięcia opozycyi, która mogłaby być skuteczną a przedewszystkiem stać się popularną. Nowe ministerstwo ani w kierunku narodowościowym, ani prawnopolitycznym nie objawiło dążności, któremogłyby podać je w podejrzenie, że dąży do przekształceń bądź w duchu federalistycznym. bądź słowianofilskim. Opozycya więc na tym punkcie była bezsilną, bo nie miała broni, którą mogłaby uderzyć na gabinet. To, co uczyniono dla Słowian na drodze prawodawczej, ograniczało się na skromnych koncesyach pod względem używania języka czeskiego na uniwersytecie praskim. Pod względem prawnopolitycznym ograniczono się na obniżeniu censusu wyborczego w miastach i podziale kuryi większych posiadłości w Czechach... Mimo to w niektórych razach opozycyjna lewica wybuchała złością dochodzącą do formalnej furyi, zapominającą o prawidłach logiki i zdrowego rozsądku. Najzawziętszy nieprzyjaciel opozycyi nie mógłby był podszepnąć jej metody walczenia. któraby większą jej samej wyrządzała szkodę. A wszystko to czyniła opozycya dlatego, że hr. Taaffe nie powierzył tek ministeryalnych jej kreaturom, że gabinet nie chciał być gabinetem partyjnym, lecz cesarskim. Hr. Taaffe, dokazawszy tego, że lewica jest dzisiaj zupełnie odosobnioną, dokonał dzieła mistrzowskiego. Odosobnienie to jest zabójczem dla opozycyi. Jak to bywa zazwyczaj w chwilach niepowodzenia, pobite stronnictwo popadło w anarchię, poczęło rozpadać się. Przywódcy, którzy przedtem mieli władzę absolutną, zostali w własnym obozie zdyskredytowani, w szeregach falangi opozycyjnej rozpoczęła się dezercya, która stała się zawiązkiem do utworzenia nowego stronnictwa. „Żelazny pierścień frakcyi“, który przez długi czas stawiał zaporę wszelkiej zdrowej działalności rządowej, nie został rozerwany lecz sam się rozpadł.

Szczególniejsze uznanie należy się prawicy Izby dep. za pomoc i poparcie udzielane prezydentowi ministrów. Złożona z trzech grup: Polaków, Czechów, tudzież konserwatywnych i narodowców, prawica nie posiada jednolitej spójni. owszem w jej łonie widoczne są różnice pod względem zapatrywań na sprawy polityczne, socyalno-ekonomiczne i kościelne. Tło jednak całości tworzą idee konserwatywne państwa.“

— Ministerstwo rolnictwa poleciło jeszcze w r. 1877 wypracowanie projektu nowej ustawy górniczej, projekt ten jednak oddany pod opinię stowarzyszeń górniczych, został przez nie uznany za nieodpowiedni Pobudką do podania tego projektu była rezolucya Izby deputowanych, żądająca reformy istniejącego ustawodawstwa górniczego w tym tylko kierunku, aby władze górnicze tylko o tyle rozciągały swój wpływ na prywatne stosunki przedsiębiorców kopalń, o ile tego wymagają ogólne ekonomiczne stosunki, raz względy na bezpieczeństwo publiczne. W skutek nieprzychylnej opinii ludzi fachowych ministerstwo cofnęło cały projekt i postanowiło zaniechać zupełnej reformy ustawy górniczej, poprzestając jedynie na rewizyi pojedynczych jej rozdziałów. W tym celu w r. 1879 zwołano osobną komisyę, która jednak po krótkich obradach rozeszła się bez osiągnięcia dodatniego rezultatu. Dopiero przed samem odroczeniem ostatniej sesyi parlamentarnej wniesioną została nowela do ustawy górniczej, mająca na celu uregulowanie prawa wyzyskiwania materyałów kopalnych. Obecnie, jak dowiaduje się *Fremdenblatt*, ministerstwo rolnictwa zamierza poddać radykalnej reformie inny rozdział ustawodawstwa górniczego, mianowicie kasy gwareckie, których organizacya nie odpowiada obecnym stosunkom. Opracowanie projektu tej reformy poruczyło ministerstwo naczelnikowi państwowej kontroli asekuracyjnej, radcy rządowemu Kaanowi. Niezbędne do tego elaboratu daty, z powodu braku wszelkiego statystycznego materyału, muszą być dopiero zebrane i uporządkowane, w tym roku zatem przedłożenie rządowe w tym przedmiocie nie będzie mogło jeszcze być wniesione.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Program akcyi angielskiej.)

Donosząc o przesłaniu nowych instrukcyj admirałowi Seymourowi, dziennik *Times* podał artykuł sygnalizowany telegraficznie, zawierający niejako program obecnie rozpoczętej akcyi w Egipcie. Artykuł ten powtórzony we wszystkich dziennikach zwrócił uwagę powszechną, ponieważ fakta bezzwłocznie dowiodły, że był oparty na zupełnie dokładnych informacyach. Podajemy ten artykuł w przekładzie:

„Rząd angielski uznał, e nadeszła chwila, w której Arabiemu-baszy trzeba dać wyraźnie do zrozumienia, iż potędze Anglii nie wolno bezkarnie stawiać oporu. Instrukcye obecnie przesłane, do których admirał Seymour ma nadal zastosować swoje działanie, nie są naturalnie wypływem obrad i uchwał konferencyi. Są one zupełnie odrębne i należą do zupełnie innej kategoryi działania. Są raczej środkiem policyjnym, niż wojennym. Nie opierają się one na ogólnem położeniu Egiptu, ani też niezostają w żadnym związku ze stosunkami kedywa do Arabiego lub z innemi kwestyami, których rozwiązanie poruczone zostało konferencyi, ale wypłynęły po prostu z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa floty angielskiej stojącej obecnie na kotwicy pod Aleksandryą. Jest to obowiązek, za którego sumienne wypełnienie rząd bezpośrednio odpowiedzialny jest krajowi i nie może odpowiedzialności swojej czynić zawisłą ani od uchwał jakiejkolwiek konferencyi, ani od przyzwolenia któregokolwiek z mocarstw europejskich.

„Działalność więc admirała Seymoura, bez względu na granice, do których dojdzie, nie może być poczytana za interwencyę w sprawach egipskich w tym duchu, w jakim obecnie obraduje konferencya. A ponieważ działalności tej nie wywołuje ogólny stan rzeczy w Egipcie, tylko wojskowa sytuacya w Aleksandryi, nie zostaje więc ona w analogicznym związku z kwestyami, które są obecnie przedmiotem obrad konferencyi. Jednakże kroki stanowcze admirała mogą wywrzeć i prawdopodobni wywrą stanowczy wpływ na obrady tego dyplomatycznego zgromadzenia. Zajęcie przez Anglię bezwzględnego stanowiska już obecnie sprowadziło znakomitą zmianę w dążnościach mocarstw europejskich. Stanowczość Seymoura przyczyni się do jaskrawszego uwydatnienia tej zmiany a mocarstwom poda możność przekonania Porty, że przynajmniej jedno z tych mocarstw jest uzbrojone i stanowczo zdecydowane wymódz pacyfikacyę Egiptu i usunąć Arabiego baszę. Skutki okażą, jaki wpływ wywrą te zarządzenia na postanowienia sułtana

„Na podstawie gruntownej informacyi możemy donieść, że posłowie zgodzili się dnia 6 b. m. zaprosić sułtana formalnie do interwencyi w Egipcie pod warunkami przez konferencyę określonemi. Jeżeli do tego celu Turcya nie będzie posiadała na razie odpowiedniej siły zbrojnej, to angielska siła zbrojna jest w pogotowiu, Anglia zaś jest bezwarunkowo zdecydowana użyć tej siły, tak samo jak Europa zdecydowana zatwierdzić jej użycie do powyższego celu. W ciągu bardzo krótkiego czasu siła ta zostanie użytą, albo faktycznie albo jako nacisk do osiągnięcia ściśle określonego celu, a rozwinięcie rzeczywistej potęgi przyczyni się niewątpliwie do rozwiązania całej kwestyi. Anglia nie odrzuci ani pomocy ani współdziałania żadnego z mocarstw, ale też gdyby jej samej polecono wykonanie całego dzieła, nie okaże chwiejności. Nie podlega zresztą obecnie żadnej wątpliwości, że i Francya nie usunie się całkiem od akcyi, do której Anglia wezwaną zostanie w Egipcie, i skoro interwencya stanie się koniecznością, to sztandar Francyi połączy się z angielskim, choćby główny ciężar interwencyi spadał tylko na Anglię.“

Nazajutrz w uzupełnieniu powyższego artykułu dziennik *Times* podał następujące, również półurzędowe cechy noszące uwagi:

„Jest już obecnie rzeczą oczywistą, że sam fakt naszych istotnych przygotowań wojennych zdziałał niezmiernie wiele dobrego. Można było wprawdzie zrobić na pozór uzasadniony zarzut, że usiłowania Anglii są za olbrzymie dla tak małego celu, ale obecnie wiadomo każdemu, że cel ten nie jest tak błahym. Nie drobnostka to bowiem, gdy konieczność zmusza targnąć się na wewnętrzne sprawy kraju, który jest dla świata muzułmańskiego niemniej ważny, jak sama Turcya. Nie podlega już teraz wątpliwości, że w okazanej przez Anglię stanowczości ani mocarstwa, ani publiczna opinia Europy nie widzą nic rażącego ani zuchwałego. Porta wprawdzie zdaje się obawiać, czy zamiary nasze nie sięgają dalej, czy oprócz obsadzenia Egiptu nie zamierzamy jej wydziedziczyć; są to jednak obawy tak bezpodstawne, że nie opłaci się nawet zajmować się ich uśmierzaniem. Rossya według półurzędowych doniesień w Berlinie, naturalnie pragnie jak najdalej usuwać to, co nazywa rozwiązaniem kwestyi wschodniej przez Zachód, Niemcy jednakże przypatrują się działalności naszej prawie przychylnie. Znanym jest faktem, że wahające się Niemcy zdecydowały się zaraz na przystąpienie do konferencyi, skoro się okazało, że Anglia jest zdecydowana zakończyć przesilenie egipskie, a niezłomna nasza decyzya wywarła nawet bardzo korzystny wpływ na opinię publiczną w Berlinie. Czy wojskowi krytycy w stolicy niemieckiej wyobrażali sobie, że w skutek przygotowań do akcyi rządu egipskiego pozwolimy narazić na niebezpieczeństwo naszą flotę, o tem stanowczo nic powiedzieć nie możemy. Rozumie się, że na kombinacyę przyszłej interwencyi akcya nasza pod Aleksandryą nie może wywrzeć żadnego wpływu, ani o niej przesądzać. Rzeczą konferencyi jest rozstrzygnąć o interwencyi, a rząd angielski nie ma zamiaru uprzedzać tego ciała, ani też brać w swoje ręce zadania przed powzięciem uchwały. Wiemy jednak, z kim mamy do czynienia w Konstantynopolu i Aleksandryi. Wiemy, że nicby nie pomogły najuroczystsze uchwały bez gotowości siły zbrojnej. Wojskowa gotowość Anglii daje gwarancyę. że konferencya nie spadnie do roli komedyi, czegoby sobie Turcya koniecznie życzyła.“

(Bombardowanie Aleksandryi.)

Oprócz krótkiego telegramu biura Reutera donoszącego o rozpoczęciu bombardowania Aleksandryi, otrzymaliśmy wczoraj i umieściliśmy w części nakładu telegram *Standarda*, datowany z pokładu okrętu *Invincible* o godzinie trzy kwadranse na ósmą rano następującej treści: Okręty pancerne *Alexandria*, *Sultan*, *Superb* rozpoczęły bombardowanie. Bateryе egipskie odpowiedziały natychmiast. Pierwsze strzały nie dosięgały okrętów, następnie przyłączyła się do bombardowania reszta floty. O godzinie kwadrans na ósmą kanonada stała się powszechną. W dwadzieścia minut potem umilkły dwa forty. Fort Pharos zdaje się silnie uszkodzony, okręty nie są uszkodzone.

Już po wyjściu gazety nadszedł telegram *Standarda* wysłany z pokładu okrętu *Invincible* o godz. 9 rano, a donoszący, że bombardowanie trwało ciągle, fort Pharos był już mocno uszkodzony. Marsa i Elkanat wysadzone zostały w powietrze, reszta armat zdemontowana. Mimo takiego zniszczenia władze wojskowe egipskie nie objawiły zamiaru oddania fortów.

Wreszcie biuro Reutera otrzymało telegram datowany z portu aleksandryjskiego o godzinie kwadrans na dwunastą przed południem w słowach: Bombardowanie nie ustaje, ogień nieprzyjacielski słabo się tylko odzywa i bez wszelkiego skutku. Eskadra francuska odpłynęła do Port Said, pozostawiając pod Aleksandryą tylko dwa okręty.

Z doniesień tych, a nawet z pierwszego telegramu biura Reutera wysłanego wczoraj o godz 7 rano widocznem jest, że bombardowanie rozpoczęło się znacznie wcześniej, a nie o godzinie trzy kwadranse na ósmą, jak donosi telegram tegoż biura, wysłany o godzinie 6 wieczorem. który poniżej zamieszczamy.

---

stkie nowości chowają się na sezon jesienny i zimowy.

A propos przyszłych nowości, słychać, że Odeon ma zmienić swoją nazwę przydatkową. Dotąd nazywano go drugim teatrem francuskim, obecnie wypadnie przynajmniej dodać: i międzynarodowym. Wszystkie sztuki, zapowiadane w tym teatrze, noszą dziwne cudzoziemskie tytuły. Jeden dramat zowie się *Rotten-Row*, czysto po angielsku; drugi *Arurah*, a jak mię zapewniał jeden biegły filolog, jest to wyraz z języka starych Gallów; jedna komedya pięcioaktowa ma tytuł *Severo Torini*, i na to nie potrzeba być filologiem, żeby poznać, że to jest nazwisko włoskie. Trzeba tylko, żeby p. La Rounat dostał jaką sztukę z tytułem greckim, wznowił *Inez de Castro*, *Kata Amsterdamskiego*, *Nadira*, a Odeon zmieni się w oddział i nstytutu polyglotycznego.

A bez żartów, obecny dyrektor Odeonu niemało musi łamać głowy, żeby przynajmniej, jak to mówią, wyjść na swoje. Onemi czasy Odeon miał swoją specyalną ale wierną publiczność; świat studencki cyrkułu łacińskiego większą jej część stanowił. Młodzież wówczas lubiła szczerze umysłowe rozrywki, energicznie umiała popierać swoich ulubieńców i walczyć przeciw tym, których dążności nie trafiały do jej przekonania. Dziś obyczaje zmieniły się zupełnie; cyrkuł łaciński, skutkiem przebudowań znacznej jego części i zniknięcia prawie wszystkich starych ciasnych uliczek, opróżnił się znacznie, młodzież szkolna rozproszyła się na prawo i na lewo — a na domiar piwiarnie z każdym dniem bardziej szerzą swoje zabójcze podboje. Z małemi bardzo wyjątkami studenci wolą przesiedzieć wieczór z bokem, papierosem i więcej niż swobodną rozmową, aniżeli na poważnych ławkach Odeonu z towarzyszeniem wierszy albo prozy. Trzeba więc liczyć na inną publiczność.

Przez długi czas p. La Rounat łudził się nadzieją, że jemu przypadnie zaszczyt i korzyść przedstawienia *Torquemady*, pierwej nawet, nim dramat ten wyjdzie z druku. Wiemy już. że co do tego ostatniego punktu nadzieje te zostały zawiedzione, a według wszelkiego podobieństwa dramat ten nie wejdzie wcale na deski teatralne; dotąd przynajmniej Wiktor Hugo niezachwianym jest w swojem *veto*. Dowiódł tego świeżo, odmówiwszy stanowczego pozwolenia na przedstawienie jednego ustępu tego dramatu na widowisku, które się przygotowuje na dochód zamierzonego wzniesienia jego pomnika. Przyznam się, że w tym punkcie zupełnie zgadzam się z autorem *Torquemady*. Na tem widowisku, które ma przyspieszyć postawienie jego posągu, Wiktor Hugo jest niejako gościem zaproszonym na ucztę, a dotąd jakoś nie jest to jeszcze w zwyczaju, żeby goście dostarczali potraw do bankietu. Postanowiono wyświadczyć mu zaszczyt, którego podobno nikt dotąd nie doznał za życia, i on w tem wszystkiem powinien pozostać na stanowisku zupełnie biernem, bo także nie wypada, żeby ktoś pracował około swojego piedestalu. Wiktor Hugo dający sztukę na benefis Wiktora Hugo, toby może trochę dziwnie wyglądało...

Od dziesięciu dni salon wystawy sztuk pięknych zamknięty, ale komitet artystów zajmuje się myślą nowego rodzaju wystawy. Idzie tu o zebranie znakomitszych płócien artystów zmarłych w ostatnich dziesięciu latach. Pomysł ten zdaje mi się zawierać pewną tajemną myśl. Wiadomo, że w r. 1883 zapowiedzianą jest wystawa wyboru obrazów z trzech ostatnich salonów, a organizacyą tej wystawy zająć się ma rząd wyłącznie. Czyż nie widocznem jest, że komitet artystów chce, że się tak wyrażę, podciąć nogi projektowi rządowemu? Widocznie jeden z planów upaść musi, dwie takie uroczystości razem odbywać się nie mogą. Najlepiej byłoby podobno, żeby oba plany złączyły się w jeden.

Paryż, 1 lipca.

J. Bohdan

Jaki wpływ energiczne wystąpienie Anglii wywrze na ogólny przebieg sprawy egipskiej o tem dziś jeszcze mówić byłoby zawcześnie. Wiadomo dotąd tylko z telegramu stambulskiego, który nadszedł już po zamknięciu dziennika, iż Porta zawiadomiła w poniedziałek lorda Dufferina o oświadczeniu kedywa, że władze egipskie nie będą stawiały oporu Anglikom, oraz dodała, że bombardowanie uważa za ujmę praw zwierzchniczych sułtana.

Tegoż dnia lord Dufferin zakomunikował Porcie urzędownie tekst *ultimatum* lorda Seymoura.

Oświadczenie powyższe kedywa, jak wskazuje przebieg wypadków, pozostało martwą literą, co jest dowodem, jak małą jest władza Tewfika-baszy i jak wszechwładnym jest Arabi-basza. Władze wojskowe egipskie natychmiast odpowiedziały na strzały angielskie i stawiały opór dosyć silny, skoro okazała się potrzeba wylądowania osady jednego z okrętów angielskich dla zagwożdżenia dział w jednym z fortów. Opór ten jednak nie osiągnął skutku i bardzo prędko został złamany. Improwizowane fortyfikacye nie wytrzymały niszczących pocisków artyleryi angielskiej a 98 dział Arabiego-baszy zamieniły się w ciągu jednego dnia w bezużyteczne żelaztwo. Z całego systemu obronnego Aleksandryi pozostał, jak się zdaje tylko jeden fort Napoleon, dominujący nad miastem i najlepiej zbudowany. Inne warownie, już zburzone albo tak uszkodzone, że bronić się nie mogą, były zbudowane wadliwie i niedokładnie, nie miały ani blokhauzów ani kazamat, tak że wystrzały angielskie bardzo łatwo spędzać mogły obsługujących działa kanonierów egipskich. Bombardowanie fortu Napoleon, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, wczoraj jeszcze zostało rozpoczęte.

Chociaż jak wspomnieliśmy, niepodobna jeszcze dzisiaj wyprowadzać żadnych wniosków o wpływie, jaki bombardowanie Aleksandryi wywrze na dalszy przebieg sprawy egipskiej, a mianowicie na obrady konferencyi, naturalnem jest jednak, że szybkość i skuteczność akcyi angielskiej osłabi wpływ Arabiego-baszy, który do ostatniej chwili przechwalał się, że Anglikom z łatwością da radę. Po zburzeniu warowni aleksandryjskich przechwałki takie mniej będą znajdowały posłuchu i łatwiej będzie usunąć wszechwładnego ministra wojny, co jak wiadomo, stanowi jedno z kardynalnych żądań Anglii.

KRONIKA

= **JE. pan minister** dr. Ziemiałkowski spędzi tegoroczny swój urlop w Dębowcu, w powiecie jasielskiem, gdzie już bawi jego małżonka.

— **Otto br. Gemmingen-Guttenberg,** pułkownik i komendant pułku ułanów nr. 1, otrzymał najw. pozwolenie przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego wielko-książęcego meklenburskiego orderu domowego Korony Wendyjskiej.

= **Graniczne władze** rossyjskie w skutek wyższego polecenia otrzymanego z Petersburga zezwoliły na repatryacyę wychodźców żydowskich także koleją żelazną. Jak wiadomo, dotąd transportowano wracających do Rossyi żydów tylko furami. Pozawczoraj komitet repatryował 235 żydów; następujący z kolei transport do Rossyi miał odejść dzisiaj.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Projekt instrukcyi dla miejskiej straży pożarnej; sprawa gazowa, sprawa wystawy robót stolarskich, snycerskich, tokarskich i t. p. w miejskiem muzeum przemysłowem, oraz sprawa projektowanego pomnożenia szkół etatowych we Lwowie.

(—) **Wystawa przemyska.** Komitet tej wystawy, pragnąc wygotować katalog obejmujący dokładny opis wszystkich okazów, wezwał nietylko przez krajowe dzienniki lecz prócz tego do każdego z wystawców wystosował osobną odezwę o nadesłanie potrzebnych do katalogu dat. Gdy dotychczas wielu wystawców, nie pojmując własnego interesu, opisu swoich okazów nie nadesłało, przeto uprasza ich komitet o nadesłanie potrzebnych dat najdalej do dni sześciu, gdyż w przeciwnym razie będą w katalogu pominięci lub tylko pobieżnie wymienieni.

* **Zapiski policyjne.** Pani E. J. zgubiła medalion złoty w kształcie serca, czarno emaliowany z perełką w środku. — Złożono w policyi brasletę srebrną, znalezioną na dworcu kolei Karola Ludwika.

*** **Skradzione z zakrystyi kościoła** parafialnego w Kętach przedmioty składały się: 1. z kielicha dużego srebrnego, pozłacanego, który wewnątrz na dnie ma czarny punkcik; oprawa srebrna liśćmi winogradowemi ozdobiona, z trzema emaliami i czarnemi paciorkami; podstawa również ozdobiona emaliami (wartość kielicha 250 zł.); 2. z kielicha srebrnego, u którego kubek świeżo był pozłocony; oprawa ozdobiona liśćmi winogradowemi i czeskiemi różnobarwnemi kamykami, podobnież podstawa (wartość 200 zł.); następnie: 3. z kielicha srebrnego, u którego kubek cylindrowy ozdobiony był kamykami czeskiemi różnobarwnemi (wartość 150 zł.); 4. z kielicha niesrebrnego, ale świeżo pozłacanego z kubkiem kształtu baryłkowatego, z szyjką cienką, ozdobioną w gałeczki różnej wielkości (wartość 45 złr.); a nareszcie 5. z kielicha małego o srebrnej, nieco pogiętej i uszkodzonej podstawie, u którego kubek był srebrny, świeżo pozłocony, (wartość 40 zł.) Niewyśledzony dotąd sprawca tej kradzieży, o której donieśliśmy już w ubiegłym tygodniu, rozbił także dwie skarbonki kościelne i zabrał drobną monetę w niewiadomej ilości.

*** **O wielkim pożarze,** który w tych dniach nawiedził gminę Opryszowce, w powiecie stanisławowskim, otrzymaliśmy bliższe szczegóły. Ogień, który był podłożony lub powstał przez nieostrożność dzieci w zamkniętej stodole miejscowego naczelnika, przy silnym wietrze i braku wszelkich przyrządów do ratowania ogarnął i zniszczył 50 zagród włościańskich, zamieszkanych przez 52 rodzin, które pozbawione zostały dachu i całego mienia, a nawet po większej części i odzieży. Strata pogorzelców, z których trzej tylko w małej części byli ubezpieczeni, obliczona została na 27.000 zł. Za inicyatywą p. starosty stanisławowskiego zawiązał się miejscowy komitet niesienia pomocy pogorzelcom, lecz środki jego na razie są bardzo niedostateczne w stosunku do wielkiej potrzeby. — Pożar w Żółkwi, o którym mieliśmy telegraficzne doniesienie, powstał z niewiadomej dotychczas przyczyny w niedzielę około godziny 2 po północy w jednym z piętrowych domów żydowskich w rynku i nim można było zdążyć z ratunkiem, rozszerzył się na prawo i lewo z taką gwałtownością, że ogarnął także 6 przyległych piętrowych domów, a między temi dwa najporządniejsze zajezdne domy. Dzięki usiłowaniom ochotniczej straży pożarnej jakoteż miejscowej załogi wojskowej, która pod osobistemi rozkazami pana pułkownika pułku ułanów nr. 11 poczynała sobie bardzo energicznie, powiodło się powstrzymać płomienie w dalszem szerzeniu się z jednej strony ku budynkowi starostwa i całego zamku, z drugiej zaś ku budynkowi magistratualnemu. Spalone domy są własnością zamożniejszych starozakonnych, a strata w przybliżeniu oceniona została na 40.000 zł., z których prawie jedna trzecia pokryta jest asekuracyą. Przyczyną pożaru w Żółkwi była, jak się zdaje, nieostrożność.

Bankiet miasta Paryża, który z powodu otwarcia nowego ratusza odbędzie się w dniu tak zwanego „święta republiki", 14 b. m., urządzony będzie w taki sposób, że zaproszeni goście w liczbie przeszło tysiąca umieszczeni zostaną przy ośmiu stołach, według wskazówek p. Molarda, introduktora posłów zagranicznych w Paryżu. U pierwszego stołu pierwsze zajmie miejsce prezydent p. Grévy, mając po prawej stronie pp. Songeon, Le Royer, lorda Lyons i Freycineta, a po lewej pp. Floquet, Brisson, księcia Hohenlohe, Gobleta i Esada baszę. W dalszym porządku zasiądą u tego stołu wszyscy inni posłowie zagraniczni, oraz najznakomitsi dygnitarze francuscy. U drugiego stołu przewodniczyć będzie p. Bouteiller, u trzeciego p. M. Yves Guyot i t. d. Z zaproszonych burmistrzów miast europejskich przyjęli dotąd zaproszenie tylko burmistrze Brukseli i Amsterdamu, wymówili się zaś niemożnością przybycia burmistrze miast Wiednia, Berlina, Berna szwajcarskiego i Londynu.

— **Cetewayo w Anglii.** Jak donoszą dzienniki londyńskie, były król Zulów, Cetewayo, znajdujący się w niewoli angielskiej od lat kilku, dnia 1 sierpnia przybędzie do Londynu. Na czas pobytu w stolicy Anglii urząd kolonialny dodał mu do boku jednego z wyższych urzędników. Zdaje się, iż królowa Wiktorya udzieli ekskrólowi Zulów posłuchania w Osborne. Cetewayo zabawi na ziemi angielskiej niedłużej, jak do września, obawiają się bowiem, że klimat jesienny mógłby szkodliwie wpłynąć na jego zdrowie.

— **O wielkiem nieszczęściu** na morzu donosi londyński *Times*. Parowiec *Scioto* z 500 podróżnymi, którzy odbywali wycieczkę jednodniową, na pokładzie, wśród rzeki Ohio wpadł na okręt transportowy, płynący w przeciwnym kierunku, i skutkiem doznanego uszkodzenia w trzy minuty później zatonął. Podróżni w dzikim popłochu rzucali się do wody, widząc nieuniknioną katastrofę; wielu ocaliły wysłane z pomocą łodzie, ale większa nierównie liczba tych nieszczęśliwych utonęła. Nieszczęście to w całej Ameryce sprawiło przerażenie i wywołało powszechne współczucie dla ofiar.

— **Napad korsarski.** Wychodzący w Sidneju dziennik *Morn. Herald* z dnia 5 maja donosi: Kapitan S. Thomas, dowodzący brygiem *Janet Stewart*, przed kilku dniami w towarzystwie drugiego sternika statku *Izabella* przybył z morza Południowego do Mackay. Uwiadomił on władze morskie, że dnia 12 lutego, kiedy z okrętem swoim znajdował się na wodach wyspy Malata, należącej do grupy Salomońskiej, krajowcy wyspy owej pod nieobecność jego na pokładzie dostali się na okręt i zamordowali agenta rządowego Lockheada, który leżał właśnie ciężko chory na zgniłą gorączkę. Zabili następnie także pierwszego sternika Penny i czterech majtków, poczem splądrowali okręt i podpalili go. Po powrocie na pokład kapitan Thomas znalazł zwłoki pomordowanych, a jednego tylko majtka żyjącego, który w chwili napadu dzikich schronił się był na maszt i ukrył w „bocianiem gnieździe". Reszta majtków ocaliła się wczesną ucieczką w łodzi i dotarła do wyspy Aji, gdzie znalazła przytułek u pewnego kupca europejskiego. W napadzie na statek *Janet Stewart* brała udział cała ludność wyspy Malaty.

— **Świetny połów.** Największy statek grenlandzki *Eclipse* przed kilku dniami powrócił do Lerwick z połowu na morzu Lodowatem, przywożąc na swoim pokładzie 208 wielorybów i 500 psów morskich. Kapitan Grey w sprawozdaniu z wyprawy tej powiada, że wiosna na północy w tym roku była bardzo łagodna i że w maju i czerwcu w pasie 200 milowym naokoło wyspy Jan Mayen, która, jak wiadomo jest celem austryackiej wyprawy polarnej kapitana Wohlgemutha, znalazł morze wolne od lodu.

— **Sprawcę kradzieży** klejnotów z wystawy jubilera Augustina w austryackiem muzeum w Wiedniu wyśledzono już i aresztowano w osobie 22-letniego komisanta handlowego Henryka Stepka, który już się przyznał do winy. Stepek posłał niektóre ze skradzionych przedmiotów do zastawu, gdzie już miano wiadomość szczegółową o kradzieży. Ekspres, który przyniósł te przedmioty, wskazał przywołanemu policyantowi tego, który polecił mu je zastawić i czekał na niego na ulicy, gdzie też bezzwłocznie aresztowano Stepka. W mieszkaniu jego znaleziono wszystkie skradzione rzeczy, z wyjątkiem trzech pierścionków, które złodziej zastawił był już w innym banku. Stepek dokonał kradzieży w ten sposób, iż z wieczora ukrył się w muzeum za draperyą i dał się zamknąć, a w nocy niepostrzeżenie spuścił się oknem po sznurze na ulicę.

— **Pancernik holenderski** *Adler*, jak donosi depesza z Londynu, rozbił się w tych dniach i zatonął pod Helvetslouis. Morze wyrzuciło na brzeg dotychczas tylko zwłoki sternika.

Muzeum etnograficzne w Paryżu.

Od kilku tygodni co niedzielę i co czwartku publiczność paryzka może zwiedzać obszerne sale w jednej z bocznych galeryi Pałacu Trocadero, w których pomieszczono nowe muzeum etnograficzne. Dzienniki naturalnie obszernie o tem mówią, i z nich niejeden Paryżanin dowiedział się dopiero, że etnografia jest nauką, zajmującą się badaniem porównawczem rozmaitych ras i narodów naszej ziemi, nie tylko pod względem barwy ich skóry i budowy ciała ale i co do płodów sztuk i przemysłu w przeszłych czasach i obecnie.

Z tego wysokiego stanowiska naukowego nowe muzeum nie wiele zapewne przyciągałoby ciekawych, ale na szczęście organizatorowie zajmowali się i dotąd zajmują się bardzo gorliwie nadaniem interesującego i przyjemnego dla oka charakteru tym zbiorom, które tym sposobem żywo zajmować będą nawet najmniej wykształconych widzów. Takie przynajmniej wrażenie wynieśli ztamtąd wszyscy, którzy tłumnie zebrali się w pierwszym dniu otwarcia.

Chociaż ostatnie co do czasu między tylu znakomitemi tego rodzaju zakładami w innych miastach Europy, chociaż pozbawione znacznej części specyalnych kolekcyi, zebranych z polecenia rządu od czasu restauracyi a później rozproszonych i dziś zupełnie zatraconych, dziś już jednak muzeum w Trocadero bogactwem swojem zasługuje na uwagę. Jak tylko katalog będzie wykończony, publiczność nie omieszka napływać do muzeum i nie jeden nabędzie tu jasnego pojęcia o przedmiotach, które dotąd były mu zupełnie niezrozumiałe.

Wypada nam tu wspomnieć, że konwencyonista Lakanal, objąwszy zarząd oświecenia publicznego, wydał polecenie rozklasyfikowania rozmaitych zbiorów skonfiskowanych w pałacach i zamkach, opuszczonych przez emigrantów, i położył niejako węgielny kamień dzisiejszego muzeum, którego pierwszy zawiązek pomieszczono w Bibliotece Narodowej. Te to zbiory, zapisane pod tytułem *le fonds des émigrés*, i dawne kolekcye królewskiego ogrodu i biblioteki św. Genowefy, jedyne świadki podróży znakomitego La Condamine, Bougainvila i innych, które szczęśliwie uszły zniszczeniu, zostały tu pomieszczone, jak również pewna liczba przedmiotów pochodzących od wielkiej komisyi egipskiej. Wzięto także z muzeum algierskiego bardzo interesujące, liczne okazy, biblioteka arsenału ofiarowała ciekawy zbiór, ułożony w ośmnastym wieku przez margrabiego Prony, nakoniec muzeum historyi naturalnej przy ogrodzie botanicznym nadesłało znaczną liczbę przedmiotów, otrzymanych od r. 1833 i wielkie mnóstwo interesujących odlewów.

Na nieszczęście nie znaleziono nic prawie ze zbiorów tak starannie uporządkowanych za drugiego cesarstwa przez misyonarzy rządowych, a mianowicie tych, którzy towarzyszyli wyprawie francuskiej do Meksyku, ale dzięki p. Pinard straty mogły być choć w części wynagrodzone, a wszystko to, co od czasu pokoju zebrane zostało przez różne misye naukowe, znajduje się dziś pomieszczone w pałacu Trocadero, równie jak dary dwudziestu siedmiu rozmaitych państw, które pozostawiły swoje zbiory, przysłane na wielką wystawę 1878 r., tudzież ofiary wielu prywatnych osób.

Między zbiorami, które nas szczególnie zajęły, wspomniemy przedewszystkiem przedmioty, pochodzące z okolic przybiegunowych a dostarczone przez p. Rabaud. Niezliczeni amatorowie wiosłowania w lekkich łodziach na Sekwanie nie pozostaną obojętnymi na widok *kajaków*, jakich używają Eskimowie. to jest łódek ze skóry psów morskich, długich i wąskich, jak wydłubana z jednej sztuki drzewa tak zwana *rotmanka* przy naszych galarach płynących do Gdańska. *Kajak* Eskima, zakończony z przodu i z tyłu ostrzem jakby szpady, ma tylko we środku otwór, którym pływak wchodzi wewnątrz i siada, zamykając zupełnie ów otwór swojem ubraniem ze skóry rena albo foki. Kajak i rybak stanowią w ten sposób jakby jedną istotę. Człowiek do kierowania swojej wątłej łódki ma coś na kształt zarazem wiosła i oszczepu; nazywa to *pogöją*, i używa tego prostego narzędzia z zadziwiającą zręcznością.

Zapomocą tej *pogoi* przywraca on równowagę swojej łódki, ile razy bałwan przewróci ją tak, że głowa i górna część ciała rybaka zanurza się w wodzie. I w tej to mikroskopowej łódce, w której najdoświadczeńszy pływak paryski nie poważyłby się puścić wzdłuż brzegów Marny, nieustraszony Eskim poluje na wieloryba, najogromniejsze zwierzę naszego świata!

W pierwszej zaraz sali muzeum znajdujemy w szafkach za szkłem komplet starannie zebranych przez p. Pinard, prostych niesłychanie narzędzi, które wystarczają tym dzieciom natury do zwycięzkiej walki z tym olbrzymem oceanu, jak równie komplet broni, narzędzi i sprzętów, na których poprzestają ci biedni mieszkańcy okolic przybiegunowych

Niemniej interesującemi są kolekcye przywiezione z Ameryki przez dr. Crevaux i z wschodniego brzegu Afryki przez p. Reveil, od kilku lat badającego krainę Sawala. Między innemi ciekawemi przedmiotami tego zbioru publiczność z zajęciem ogląda namiot ze wszystkiem, co się w nim zawiera, a co daje dokładne wyobrażenie o ubóstwie ludu poprzestającego na takiem mieszkaniu.

Jednym z najgłówniejszych powabów nowego muzeum są niezmiernie liczne i gustownie rozstawione figury, dokładnie przedstawiające typy mężczyzn i kobiet rozmaitych narodów. Każda figura naturalnej wielkości, znaczna część nawet otrzymana drogą odlewu z natury, ubrana jest w strój, jaki noszą dziś żyjące lub nosiły dawne pokolenia. Pamiętamy, że na wielkich wystawach 1867 i 1878 takie galerye typów, strojów i mieszkań stanowiły przedmiot najżywszej ciekawości i podziwienia zwiedzających, choć po większej części były to prawie niezgrabne manekiny, którym wartość nadawały jedynie oryginalne ubrania — dziś przeciwnie zasługują na pochwałę prawdziwie artystycznie wykonane figury, obok wierności ubrania i innych przedmiotów. Zapowiadają nam w tym rodzaju nowe niespodzianki. Organizatorowie muzeum urządzają szereg obrazów obyczajów, w których odpowiednio ubrane figury przedstawiać będą sceny z życia rozmaitych ludności. Pierwszą tego rodzaju scenę stanowić będzie grupa wieśniaków Bretanii, która figurowała na międzynarodowym kongresie geograficznym w Wenecyi.

Dzięki niezmordowanym pracom uczonych badaczy i wymownym, że tak powiemy, hieroglifom, które wydobywamy z głębokich pokładów skorupy naszej ziemi, i z których nauczyliśmy się odczytywać w najdrobniejszych szczegółach dzieje najdawniejszych mieszkańców, będziemy mogli odtworzyć jakby w zwierciadle widziane sceny z życia ludzi z peryodu kamienia, bronzu, żelaza i wszystkich pośrednich epok i ułatwić tym sposobem ogółowi publiczności oznajomienie się z temi zadziwiającemi a dziś już zupełnie pewnemi środkami odcyfrowania najodleglejszych dziejów ludzkości.

Ale co z przedewszystkiem obudzać będzie wielkie zajęcie i podziwienie ludności paryskiej, niezaprzeczenie odznaczającej się artystycznem usposobieniem i duchem wynalazczym na drodze przemysłowej, to niewątpliwie liczne szafy, w których podróżni francuscy zwiedzający Amerykę nagromadzili próbki sztuk i przemysłu dawnych ludności Nowego Swiata przed podbiciem go przez Europejczyków. Wszystko, co żyje, podziwiać będzie i starać się naśladować te próbki dawno zaginionej sztuki. Uczeni podróżnicy przywieźli z Mexyku, Brazylji, Peru, Chili nieporównanej piękności wyroby garncarskie,

w których spotykamy zrealizowane wszystkie marzenia rzeźby poważnej i fantazyjnej. Nigdy dzisiejsi ceramiści nie stworzyli nic kompletniejszego, powabniejszego i bardziej artystycznego.

Obok ceramiki w pierwszym rzędzie błyszczą tkaniny znalezione w grobach. Niech wielbiciele arcydzieł starych gobelinów położą obok tych starych wybladłych obić i kobierców tkaniny znalezione w grobach peruwiańskich Inkasów, a zdziwią się niepomału, znajdując w tych tkaninach, co tyle wieków pamiętają, i osłabionych przez czas tak, że stały się jako sieć pajęcza kruchemi, cały blask, całą świetność, delikatność i żywość kolorów, jakby tkaniny te dziś dopiero wyszły z warsztatu.

Rysownicy przemysłowi w kłopocie o wyszukanie czegoś zupełnie nowego, nawet po ostatniej wystawie, która im dostarczyła tyle powabnych nowych motywów, znajdą w muzeum etnograficznem niewyczerpane źródło równie nowych jak dowcipnych i czystego smaku pomysłów. Według naszego przekonania będzie to najważniejszą zasługą nowego muzeum. Jubilerowie, rysownicy, rzeźbiarze, malarze, złotnicy, ceramiści, tkacze i nieskończona liczba tych wynalazców, który rzucają w świat olbrzymią mnogość tak zwanych *articles de Paris*, znajdą w tych starożytnych wzorach obfitość użytecznych modeli, które na nowo obiegać będą świat cały.

N.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wyścigi konne w Tarnopolu.

Od komitetu urządzającego wyścigi konne w Tarnopolu otrzymujemy do umieszczenia następujący program:

Niedziela, dnia 17 czerwca. Bieg I. Nagroda Dam. Konie wszystkich krajów będące własnością członków Towarzystwa i oficerów w czynnej służbie a w dniu mianowań w Galicyi, W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie stacyonowanych. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta 1.600 metr. Waga: 3-letnie 60 kilogr., 4-letnie $67^1/_2$ kilogr., 5-letnie i starsze 70 kilogr. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kilogr. mniej. Wkładka 20 złr. Wycofanie traci połowę. Drugi koń ratuje wkładkę. Mianować do 15 sierpnia.

Bieg II. Nagroda miasta Tarnopola zapewniona na lat 3 — 400 franków w złocie. 3-letnie i starsze konie, urodzone w Galicyi, W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie lub do powyższych krajów roczniakami sprowadzone. Meta 1.600 metr. Waga: 3-letnie $57^1/_2$ kilogr., 4-letnie 65 kilogr., 5-letnie i starsze $67^1/_2$ kilogr. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kilogr. mniej. Konie półkrwi $2^1/_2$ kilogr. mniej. Konie do powyższych krajów roczniakami sprowadzone 3 kilogr. więcej. Zwycięzca biegu wartości od 400 złr. do 1.000 zł. *exclusive* $1^1/_2$ kilogr., od 1.000 złr. do 2.000 złr. *inclusive* $2^1/_2$ kilogr. więcej. Zwycięzca biegu wartości nad 2.000 złr. 4 kilogr. więcej, jednak nie zbiorowo. Jeźdźcy krajowcy. Wkładka 20 złr. Wycofanie traci połowę. Drugiemu koniowi połowa wkładek z wycofań. Trzy konie biega albo nie ma biegu. Mianować do 15 sierpnia.

Bieg III. *Hunter Stakes.* Nagroda honorowa dana przez Towarzystwo chowu koni z dodatkiem subskrypcyi 150 złr. 4-letnie i starsze konie każdego pochodzenia, które w r. 1881 i 1882 na publicznym gładkim torze nie startowały a polowały *par-force* lub z chartami, do czego poświadczenie właściciela psów potrzebne. 4-letnie 70 kilogr., 5-letnie i starsze $72^1/_2$ kilogr. Meta 3.200 metr., 4 rowy nie szersze jak 3·79 metr. i 4 płoty. Panowie jeżdżą w kolorach lub stroju myśliwskim. Wkładka 15 złr. bez wycofania. Drugi koń dostaje wszystkie wkładki. Mianować do 15 sierpnia. Mianowanie na placu płaci podwójną wkładkę.

Bieg IV. Bieg fiakrów parą koni. Nagroda 25 złr. dana przez hr. Leonarda Pinińskiego.

Poniedziałek dnia 18 września. Bieg I. *Hack-Stackes.* Nagroda składkowa w kwocie 150 zł. Konie czystej krwi tudzież konie, które kiedykolwiek na publicznym torze startowały wykluczone. Wkładka 10 zł. bez wycofania. Drugi kon bierze wkładki. Meta 1.600 metr. Waga nie niższa jak 70 kilogr. Mianować do dnia 15go sierpnia. Mianowanie na placu płaci podwójną wkładkę.

Bieg II. agroda Towarzystwa 500 zł. Konie 3-letnie i starsze własnością członków Towarzystwa będące, urodzone w Galicyi, W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie lub do końca następnego roku po roku urodzenia sprowadzone. Meta 2.400 metr. Waga 3-letnie 56 kilogr., 4letnie 65 kilogr., 5-letnie i starsze 68 kilogr. Konie do powyższych krajów roczniakami sprowadzone 3 kilogr. więcej. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kilogr. mniej. Konie półkrwi i pochodzenia oryentalnego $2^1/_2$ kilogr. mniej. Koń, który wygrał do 1.000 zł. $1^1/_2$ kilogr., jeśli wygrał 2000 zł. $2^1/_2$ kilogr., jeśli więcej 4 kilogr. więcej, jednak nie zbiorowo. Jeźdźcy krajowcy. Wkładka 30 zł, wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować do dnia 15 sierpnia.

Biog III. Bieg koni pobitych (*Beaten-Handicap*). Nagroda subskrypcyjna 100 złr. Każdy koń mianowany do biegu na torze Tarnopolskim płaci 10 zł. na nagrodę niniejszego biegu. Konie, które w r. 1882 na torze Tarnopolskim biegały a nie wygrały. Meta 1.600 metr. Koń biegający płaci wkładkę 20 zł. Wagi, oznaczone przez pp. generała Mikołaja Merèy, hr. Stanisława Pinińskiego i K. Tuczyńskiego, ogłoszone będą dnia 18 września b. r. o godzinie 9 z rana w sekretaryacie. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować na placu.

Bieg IV. *Merèy-Steeple-Chase.* Nagroda 50 c. k. dukatów w złocie, dana przez generała Mikołaja Merèy. Konie każdego wieku i kraju, które są bona fide własnością członków Towarzystwa *Reiterclubu* albo oficerow w służbie, bądź na pensyi. Panowie jeżdżą w kolorach lub mundurze. Waga 65 kilogr. Koń, który wygrał bieg z przeszkodami na publicznym torze 5 kilogr. więcej. Meta 3200 metr. zwykłego myśliwskiego terenu. Tor, wytoczonym będzie przez proponenta i dzień przed biegiem pokazany. Wkładka 25 złr., wycofanie 15 złr. Drugi koń dostaje wkładki. Mianować do dn. 15 sierpnia. Mianowanie na placu płaci podwójną wkładkę.

Uwagi: 1) Za konie czystej krwi oryentalnej uważa się takie tylko, o których da się dowieść, że pierwszy, drugi, lub najwięcej trzeci ascendent, tak z ojca jak i z matki, sprowadzony został ze Wschodu, i że w żadnem pokoleniu inna krew nie była przymieszaną. 2) Za konie pochodzenia oryentalnego uważa się te, o których da się dowieść, że pierwszy, drugi, lub najwięcej trzeci ascendent z ojca albo z matki sprowadzony został ze Wschodu. 3) Przy obrachowaniu wartości wygranych biegów nie wlicza się własnej wkładki zwycięzcy. 4) Mianować należy pisemnie lub telegraficznie, a za dowód mianowania w należytym czasie służyć ma data odnośnego poświadczenia recepisu pocztowego lub telegraficznego. Mianowania telegraficzne muszą być oddane najpóźniej do godziny 12 w południe tego dnia, którego przypada ostatni termin mianowania; mianowania przez pocztę winny być oddane tak wcześnie, aby przy regularnem przybywaniu poczty odnośny list musiał przed ostatnim terminem mianowania dojść na miejsce przeznaczenia. 5) Podług Nr. 2 ustawy od każdej wygranej płaci 5 prc. od każdego biegającego konia 5 zł. do kasy Towarzystwa. 6) Wagi oznaczone są w kilogramach (1 kilogram = 2 fnt. cł.) Mila angielska znaczy około 1,600 metrów. 7) Wszelkie zapytania i mianowania adresować należy: „Do Sekretaryatu galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów we Lwowie, ulica Halicka Nr. 10“. Wkładki i wycofania winny być zapłacone najpóźniej 24 godzin przed biegiem. 8) Przy mianowaniu wymieniona powinna być waga, jaką koń podług warunków propozycyi ma nosić, oraz kolory jeźdźca. 9) Wyraz „krajowiec“ oznacza osoby w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone. 10) Przy wyścigach, odbywających się pod kierownictwem galic. Towarzystwa chowu koni, obowiązuje regulamin *Jockey-Clubów* wiedeńskiego i peszteńskiego (*Renngesetz*). 11) Przy obliczeniu wygranych liczy się dukat po 5 zł.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dwudziesty trzeci dzień rozprawy).

Trybunał przystąpił do dalszego czytania aktów. Z kalendarza na rok 1881, wydanego przez ks. Jana Naumowicza, odczytuje sędzia Litwinowicz ustęp jednego tylko artykułu. Jest tam mowa o uciemiężeniu Rusi Halickiej, oddzielonej murem granicznym od reszty Małorusi i Rossyi. Ksiądz Naumowicz odpowiada, że jest to fakt a nie czyn karygodny.

Oskarżony Dobrzański pragnie skrócić czytanie aktów. Oskarżeni przyznali się do swoich korespondencyi, do pośrednictwa w przesyłaniu listów, do otrzymania pewnych kwot w rublach, do udziału w prawosławnym epizodzie hnilickim itd., możnaby tedy zaniechać czytania dalszych aktów. Oskarżeni polegają na ustawach zasadniczych i z nich czerpią otuchę. Siedzenie tak długie na ławie oskarżonych jest torturą, którą skrócić należy.

Prokurator odpowiada, że w dalszem czytaniu aktów, mianowicie artykułów, starać się będzie zadość uczynić życzeniom oskarżonych. Nie może jednak zaniechać zupełnie czytania, bo to nie odpowiadałoby wymaganiom prawa.

Przewodniczący konstatuje z zeznań świadków niektóre ustępy. Komendant posterunku żandarmeryi Ferdynand Seny donosi, że w powiecie Trembowelskim spostrzegać się daje pewne wzburzenie. Mianowicie obiegają różne wieści o Rossyi, o carze rossyjskim itd. Niektórzy księża ruscy, mianowicie ksiądz Jan Naumowicz, wywierają wpływ znaczny na lud wiejski w duchu agitacyjnym.

Drugi żandarm, Michał Syzdek także zeznaje, że w okolicach Trembowli mówią o bliskiej aneksyi Galicyi, o napadzie na kościoły katolickie i ich przekształceniu na cerkwie itd.

Andrzej Kowałkiewicz z Iwanówki przedstawia znaczne rozszerzenie się agitacyi panslawistycznej w tej okolicy. Jeden z tamtejszych mieszkańców wyraził przed świadkiem zdziwienie, że rząd austryacki nie zabiera szlachcie dóbr jak to rząd rossyjski uczynił. Inny mieszkaniec mówił o bliskiem panowaniu „białego cara“ w Galicyi, o zniesieniu kościoła rz. katolickiego i t. p.

Błażej Urbański z Iwanówki mówi o objawiających się aspiracyach schizmatyckich w okolicy Iwanówki.

Ks. Jan Naumowicz wyraża żal, że zapanowała taka nieufność do księży ruskich. Wszystko idzie na ich karb. Jeżeli jaka gmina złoży przysięgę na wstrzemięźliwość od trunków, zaraz pojawiają się takie wieści o księżach ruskich. Chodzi tu o propinacyę, ztąd cały gniew.

Swiadek Gross z Iwanówki słyszał włościan rozprawiających o uwięzieniu ks. Jana Naumowicza. Jedni go żałowali, inni mówili, że Rossya wnet zajmie Lwów, chmury Kacapów już stoją nad granicą i t. p. Inni włości nie z Iwanówki wypierają się, jakoby zostawali w stosunkach z ks. Naumowiczem lub mówili co o aneksyi Galicyi i t. p.

Ks. Jan Naumowicz tłumaczy zeznania niektórych świadków, którzy wspominają o rozdawaniu biblii przez oskarżonego. Jestto wydanie niezabronione przez władzę duchowną, bardzo dobre dla ludu.

Swiadek Izak Kohn zeznaje, że podczas chrzcin u pewnego włościanina słyszał włościan odgrażających się na żydów, przyczem powoływano się na ks. Naumowicza. Włościanie, którzy byli na chrzcinach, nie słyszeli takich pogróżek.

Ks. Naumowicz oświadcza, że wszystkie wieści, jakoby przeciw żydom występował, są tylko wymysłami.

Z listów zabranych u Stefana Łabasza, redaktora *Strachopuda*, jeden pisany przez ks. Naumowicza zawiera narzekanie na Zmartwychwstańców i polonizacyę, przeciw której prawosławie ma się stać środkiem zaradczym. List pisany jest w tonie szyderczym a kończy się formalnym artykułem dla *Strachopuda*, którego tło stanowią także Zmartwychwstańcy, hegemonia Polaków i t. p. Są tam jeszcze inne artykuliki humorystyczne podobnej treści. Ks. Naumowicz oświadcza, że nie wszystkie artykuły pochodzą od niego. Mianowicie wypiera się ks. Naumowicz jednego wierszyka o schizmie.

Przewodniczący przedstawia papiery, które władza węgierska zabrała u ks. Rakowskiego. Jest tam między innemi także list od Mirosława Dobrzańskiego z października 1881. Mirosław D. pisze o towarzystwie ruskiem św. Bazylego w Ungwarze i przyrzeka mu pomoc. W drugim późniejszym liście Mirosław D. żali się, że list ks. Rakowskiego został w Węgrzech otwarty. Z tego powodu Mirosław prosi ks. Rakowskiego, aby pisał za pośrednictwem Olgi Hrabarowej. Dalszy ustęp listu tyczy się towarzystwa św. Bazylego, mianowicie subwencyi, które Mirosław przysłać przyrzeka przez Hrabarową tak, żeby o tem nie wiedziano. Trzeci list Mirosława z 25 grudnia opisuje ks. Rakowskiemu jakąś „drobnostkę“, potem rozprawia o Galicyi, której stosunki Mirosław właśnie w pewnym dzienniku rossyjskim przedstawił, wreszcie donosi, że został kollegialnym sekretarzem bez utraty obywatelstwa austryackiego, co jest w Rossyi rzadkim wypadkiem. Olga Hrabarowa przysłała ks. Rakowskiemu w czerwcu 1881 z polecenia brata Mirosława kilka egzemplarzy pisma „Nowa i stara Rossya.“ W drugim liście Hrabarowa przesłała ks. Rakowskiemu list Mirosława, w trzecim podała jego adres petersburgski, w czwartym ze Lwowa pisanym, przesłała znowu list Mirosława i zapraszała ks. Rakowskiego na lato do Czerteża. X. Gołowacki reprezentowany jest w tece ks. Rakowskiemu dwoma listami, których treść jest obojętna. Chodzi o jakieś książki i broszury. W papierach ks. Rakowskiego znajduje się także w manuskrypcie jego biografia. Ks. Rakowski jest tam przedstawiony jak jeden z najgorliwszych agitatorów na Rusi węgierskiej. Znaleziono także biografię Adolfa Iwanowicza Dobrzańskiego, napisaną przez ks. Terleckiego. W biografii tej przedstawiony jest Adolf Iwanowicz jako jeden z najdzielniejszych *djateli* Rusi węgierskiej. Ks Terlecki szeroko się rozpisał o całej biurokratycznej i *djatelskij* karyerze Adolfa Iwanowicza w Węgrzech, o zamachach urządzonych dwukrotnie na jego życie i t. p.

Obrońca dr. Łubiński wnosi, aby nie czytano pism rossyjskich, znalezionych u oskarżonych. Znalezienie takiego pisma nie stanowi jeszcze samo dla siebie nic nadzwyczajnego. Jako ludzie wykształceni oskarżeni mogli czytać obce pisma, ale z tego nie wypływa, żeby podzielali wszystkie zapatrywania, zwłaszcza nieprzyjaźne Austryi, Wszakżeż nawet polskie dzienniki przytaczają nieraz artykuły nieprzyjaźne Austryi z innych czasopism. Akt oskarżenia nie wspomina o związku tajnym oskarżonych z Aksakowem, Budyłowiczem i innymi autorami nieprzyjaznych dla Austryi artykułów.

Obrońca dr. Dulęba przyłącza się do wniosku. Odczytać jednak należy artykuł ks. J. Naumowicza ze Zbornika sławiańskiego.

Prokurator oświadcza, że wykaz dokumentów i pism do odczytania przeznaczonych stanowi integralną część prawomocnego aktu oskarżenia, chodzi tu o wykazanie dążności komitetów panslawistycznych. Część materyału dziennikarskiego jednak gotów jest prokurator poświęcić dla skrócenia rozprawy, ale dopiero w chwili, gdy będzie miało nastąpić czytanie.

Obrońca dr. Łubiński twierdzi, że prawomocność aktu oskarżenia znaczy tylko tyle, iż rozprawa odbyć się musi. Mimo prawomocności aktu oskarżenia można zaniechać czytania niektórych rzeczy, jak się to już nieraz w ciągu rozprawy stało.

Ks. Naumowicz tłómaczy, w jaki sposób znalazła się u niego *Gazeta Gatczyńska*. Córka ks. Naumowicza czytała to czasopismo, bo znajdowały się tam także artykuły o modach.

Płoszczański objaśnia charakter komitetów słowiańskich. Nie wywierały one żadnego wpływu na wypadki w Bośnii i Hercegowinie. Zresztą w maju b. r. sama *Gazeta Lwowska* stwierdziła, że Rossya nie wywierała żadnego wpływu na powstanie w Bośnii. Natomiast pokazało się, że pewien Anglik Ewans agitował tam i został uwięziony.

Trybunał częściowo tylko przychylił się do wniosku obrony. Z *Gazety Gatczyńskiej* odczytano artykuł z Nr. 8 o posiedzeniu Towarzystwa słowiańskiego w Petersburgu. Artykuł ten a właściwie mowa przewodniczącego Bestużewa-Riumina mówi także o sprzymierzeniu się z Słowianami, które stanowi historyczne zadanie Rossyi. Zadania tego uchylić nie można, da się ono tylko odroczyć lub przyspieszyć.

Adolf Dobrzański zaznacza, że nie jestto głos panslawizmu politycznego, lecz panslawizmu moralnego niejako, o jakim mówił oskarżony w swojej obronie.

Z *Rusi* Aksakowa odczytano kilka artykułów. Stanowią one filipikę przeciw Austryi, która zabrała Bośnię i Hercegowinę i zamiast przeprowadzić pacyfikacyę, wykonała napad nowy, gnębi Słowian itd. itd. Jeden artykuł mówi o istniejących w Rossyi stowarzyszeniach dla wspierania Słowian pod obcemi rządami, szczególnie bałkańskich i austryackich. W Moskwie jednak jak redakcya zaznacza w dopisku, niema takiego stowarzyszenia.

Obrońca dr. Dulęba zaznacza, że z odczytanych artykułów nie wypływa, aby towarzystwa panslawistyczne działały z Rossyi na zewnątrz.

Prokurator podnosi, że właśnie *Ruś* przyznaje istnienie komitetu. Zresztą są to już wywody należące do *plaidoyer*.

Z czasopisma *Strannyk* odczytano także tylko kilka artykulików. Są to także same wycieczki przeciw Austryi. Jeden artykulik traktuje o sprawie hnilickiej w ten sposób, że urzędnicy austryaccy zniewolili Hniliczan do cofnięcia deklaracyi.

Ks. Naumowicz oświadcza, że dopiero z aktu oskarżenia dowiaduje się, iż *Strannyk* do niego był wysłany. Przewodniczący objaśnia, że *Strannyk* nadszedł wtedy, gdy ks. Naumowicz siedział już w więzieniu śledczem.

Ze *Zbornika* słowiańskiego odczytano artykuł ks. Jana Naumowicza. Autor mówi, że Ruś Halicka od czasu powołania hr. Gołuchowskiego straciła już nadzieję, żeby się jej los poprawił.

Ks. Naumowicz oświadcza, że do napisania artykułu dla tego czasopisma nakłonił go jeden ze słowiańskich posłów Rady państwa. Oskarżony mówi, że w artykule miał na myśli tylko literacko-językowe zbliżenie się do Wielkorusi.

W odczytanej mowie prof. Budyłowicza z Warszawy tło stanowi połączenie się się Słowian, którzy coraz więcej zaczynają zwracać oczy swoje na Wschód. O *Słowic* prof. Budyłowicz wyraża się bardzo życzliwie.

OSTATNIA POCZTA

Obradujące jeszcze dwa sejmy, tyrolski i gorycki, mają być zamknięte z końcem tego tygodnia. W obu sejmach są obecnie na porządku dziennym budżety na r. 1883. W sejmie tyrolskim ma być obok

budżetu przeprowadzoną jeszcze dyskusya nad wnioskiem dep. Glatza w sprawie nadzoru szkolnego.

Referenci, którym poruczono wypracowanie projektów nowych przedłożeń podatkowych, mianowicie podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego, wykończyli już, jak donosi *Presse* swoje referaty. W tych dniach zbierze się komisya ministeryalna pod przewodnictwem p. ministra skarbu, celem wzięcia pod obrady obu projektów, które następnie po ostatecznej redakcyi wniesione będą zapewne zaraz po otwarciu sesyi jesiennej, najprawdopodobniej równocześnie z budżetem.

Jak już donieśliśmy, w przyszłą niedzielę odbędzie się w Wiedniu zebranie organizującego się niemieckiego stronnictwa ludowego, na którem zabierze głos dep. baron Walterskirchen. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że mowca ten mówić będzie głównie o § 19 ustawy zasadniczej. Zdaje się, że zebranie będzie bardzo liczne.

Mowa dr. Sturma w Zwittau streszczona przez nas w wczorajszym numerze jest przedmiotem licznych komentarzy w prasie wiedeńskiej. Jedynie dzienniki, które stoją na stanowisku bezwzględnej opozycyi i każdy głos wymierzony przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy zwykły podnosi z nawyknienia pod niebiosa, zachwycają się mową deputowanego morawskiego, natomiast organa umiarkowańsze cierpko odzywają się o retorycznych wywodach dr. Sturma. Między innemi pisze *Presse*: „Zadaliśmy sobie pracę dokładnego zbadania niezbyt parlamentarnej mowy ciętego niemiecko-morawskiego przywódcy i przekonaliśmy się, że mowę tę słyszeliśmy już *mutatis mutandis*, przed kilku tygodniami. Walka do ostatniej kropli krwi przeciw obecnemu rządowi, kilka mniej lub więcej silnych frazesów przeciw znanym słowom Bismarcka o partyi Herbsta, oraz piorunujący napad na tak zwane stronnictwo ludowe i założycieli jego — oto główna treść politycznej ewangelii, którą dr. Sturm przed nader przyjaźnie usposobionem audytoryum wygłosił. Tu i ówdzie zabłąkał się tylko jeszcze jakiś nieznaczny historyczny — powiedzmy — błąd, jak np. zdanie, że stronnictwo wiernokonstytucyjne nie mogło ze względu na sposób postępowania najwybitniejszej części parlamentu postawić żadnego pozytywnego programu“.

Fremdenblatt o tej mowie takie zamieszcza uwagi: „Na zebraniu w Zwittau dr. Sturm nie powiedział nic nowego ani nic ciekawego. Trąbił tylko zawzięcie do szturmu i czynił to z niezwykłym artyzmem. Cała jednak jego retoryka, przedewszystkiem zaś okrzyk boleści: „Mamy drugie ministerstwo Hohenwartha, nazwane gabinetem hr. Taaffego“ mógł jedynie wywołać zdziwienie, że podobne przesadne frazesa wymykają się z ust ludzi poważnych. System hr. Hohenwartha upadł po dziewięciu miesiącach, gdyż zagrażał jedności państwowej i dążył do spełnienia mrzonek federalistycznych. Taki sam los byłby spotkał niezawodnie hr. Taaffego, gdyby dzisiejszy prezydent ministrów był popadł w błędy hr. Hohenwartha. Jednakże już sam dłuższy żywot gabinetu i szereg powodzeń prawodawczych dowodzą aż nadto, że nie popadł on w te błędy. Zarzuty podobne są niesprawiedliwe i niewłaściwe, mianowicie w chwili, gdy poprawka dep. Granitscha do ustawy o uniwersytecie praskim, tak gorąco popierana przez stronnictwo wiernokonstytucyjne, weszła w życie za sprawą hr. Taaffego.“

Według *Bohemii* dr. Herbst postanowił zwołać w przyszłym miesiącu zebranie swoich wyborców.

Pokrok stwierdza w najświeższym numerze, że ostatnie rozprządzenie ministeryalne, regulujące sprawę językową przy egzaminach na wydziale prawniczym w Pradze, zostało wydane za wiedzą i porozumieniem mężów zaufania kolegium profesorów czeskich.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu w telegramie z Moskwy, pogrzeb Skobelewa odbył się w obecności wielkich książąt Mikołaja, Aleksego i Leuchtenberga, oraz generalicyi, gubernatora i ministra wojny. Wielcy książęta i generałowie wynieśli trumnę z kościoła. Dla uczczenia pamięci zmarłego generała ukazem carskim korwecie wojennej *Witiaź* (bohater) dodanem zostało nazwisko Skobelewa.

Do licznych wersyj o śmierci Skobelewa przybywa nowa podana przez *Nowoje Wremia*, w której nie ma mowy ani o rzekomem otruciu przez Niemców, ani o sutej wieczerzy i wielkiej ilości trunków. Generał we czwartek wieczorem o godzinie 8 udał się do jednego ze swoich znajomych, tam nagle zachorował, kazał wezwać doktora, który jednak przybył za późno. Generał umarł i zwłoki jego przeniesiono do hotelu.

Przed niejakim czasem rubrykę wiadomości z Rossyi zajmowały przeważnie doniesienia o tworzeniu się specyalnych komisyi do najrozmaitszych spraw i kwestyj bieżących. System ten komisyjny nie wydał jednak spodziewanych rezultatów, ponieważ wiele istniejących komisyj nie dawało żadnego znaku życia, powzięto zatem obecnie projekt zniesienia wszystkich istniejących komisyj i powoływania ich na przyszłość tylko w razach pilnej potrzeby z ograniczeniem czasu, w którym mają ukończyć swoje zadania.

Donosiliśmy dawniej, że wyspa Sachalin ma być przeznaczoną na główne miejsce wysyłki dla skazanych do ciężkich robót. *Nowoje Wremia* obecnie potwierdza to doniesienie, dodając, że istniejące tam kopalnie węgla zostaną rozszerzone, oraz zwiększoną będzie ilość maszyn i środków transportowych.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, na posiedzeniu angielskiej Izby niższej oświadczył Gladstone, że piątkowe zajście w Izbie, to jest wiadome odrzucenie poprawki rządowej do bilu prewencyjnego irlandzkiego, było wypadkiem bezprzykładnym. Izba przyznała rządowi władzę, w szerszym nawet zakresie niż to sam rząd uważał za potrzebne. Władza ta jest dyskrecyonalną. Rząd uważa za obowiązek używać jej tylko w takiej mierze, jaka okaże się konieczną, ma jednak nadzieję, że nie zajdzie konieczność jej użycia. Oprócz bilu prewencyjnego rząd pragnie wnieść jeszcze ustawę o zaległościach dzierżawnych i ustawę o przekupstwie przy wyborach, poczem wniesie odroczenie Izby aż do drugiej połowy października, w którym to czasie Izba przystąpi do obrad nad reformą swego regulaminu.

Izba wyższa przyjęła bil prewencyjny irlandzki w drugiem czytaniu.

W piątek rozlepiono w Dublinie plakaty obwieszczające, że nagroda za wykrycie morderców Cavendisha i Bourkego podwyższoną została do 20,000 fst.

Według urzędowego wykazu z dnia 3 b. m. w więzieniach irlandzkich znajdowało się jeszcze 182 podejrzanych.

Wobec faktu bombardowania Aleksandryi, o którego przebiegu piszemy powyżej (Ob. *Sprawy zagraniczne*), inne wiadomości o sprawie egipskiej, o ile nie zostały podane w telegramach, mniejszy budzą interes. Zasługują jednak na uwagę domysły *Kreutzztg*, która donosi, że Francya względem Egiptu ma plany sięgające dalej jeszcze od planów angielskich, że porusza wszystkie sprężyny, ażeby nie dopuścić interwencyi tureckiej i pragnęłaby wejść w układy z Arabim-baszą. Dyplomata francuski baron de Ring, przybyły z Bukaresztu do Konstantynopola do pomocy margrabiemu de Noailles, zdaniem tego dziennika ma polecenie wpływać na dyplomacyę europejską na korzyść egipskiego stronnictwa narodowego.

Związek telegraficzny z Aleksandryą został przerwany. Linia telegrafu znajduje się na pokładzie okrętu angielskiego *Chiltern* i ztamtąd wysyłane są depesze.

Usunięcie się okrętów francuskich do Port-Said nastąpiło za porozumieniem z Anglią, ponieważ rząd francuski nie chce brać udziału w żadnej akcyi bez upoważnienia Izby i bez mandatu europejskiego. Większość Izby francuskiej pochwala tę postawę rządu a wielu deputowanych chce nawet głosować przeciw zażądanemu przez rząd kredytowi na przygotowania wojenne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lipca. *Fremdenblatt* zamieszcza w porannym numerze następujący komunikat: Aby ocenić jak należy zakaz odbycia niższo-styryjskiego sejmiku, potrzeba przypomnieć, że skutkiem zakazu władzy nie mógł odbyć się także tabor słoweński zwołany na dzień 6 czerwca. Już z tego względu rozporządzenie niedozwalające na zwołanie sejmiku niższo-styryjskiego traci charakter jednostronnego, przeciw Niemcom zwróconego zarządzenia. Rząd pragnie mianowicie na polu językowem powstrzymania wszelkich starć narodowościowych i będzie występował przeciw agitatorom dążącym do zakłócenia pokoju między pojedyńczemi plemionami.

Londyn, 11 lipca. Biuro Reutera otrzymuje z Aleksandryi następujący telegram z daty dzisiejszej, godzina szósta wieczorem. Bombardowanie rozpoczęło się o godzinie trzy kwadranse na ósmą rano. Trzy okręty pancerne zburzyły zupełnie dwie bateryе zwane Lighthouse i Pharos. Kanonierki zburzyły bateryе fortu Marabut. Fort Max leżący u wejścia do portu został zmuszony do milczenia przez okręty *Invincible*, *Monarch* i *Temeraire*. Oddział żołnierzy morskich okrętu *Invincible* wylądował i zagwoździł armaty tego fortu. Pałac bazaltowy jest zburzony. Żołnierze egipscy bili się dobrze. Anglicy mają czterdziestu ranionych. Strata Egipcyan wielka. W południe prawie zupełnie ustało bombardowanie. Po południu okręty pancerne bombardowały dominujący nad miastem fort Napoleon.

Według telegramu urzędowego o godzinie piątej po południu wszystkie forty położone od strony morza zmuszone zostały do milczenia. Okręty pancerne *Monarch* i *Penelope* bombardowały forty leżące wewnątrz portu.

Kolonja, 12 lipca. (*Tel. prw.*) *Köln. Ztg.* potwierdza doniesienie, że śmierć Skobelewa nastąpiła w skutek ataku sercowego spowodowanego podrażnieniem nerwów po biesiadzie wyprawionej w domu złej sławy. Gubernator ks. Dołgorukow rozkazał zwłoki przenieść natychmiast do hotelu Dusseaux, gdzie Skobelew mieszkał, a zarazem nakazał, żeby powiedziano, iż tam umarł.

Wzburzenie w Moskwie wzrasta. Obawiają się lada chwila wybuchu zamieszek pospólstwa. Ks. Dołgorukow wstrzymał z tego powodu swój wyjazd do Petersburga, a policya otrzymała polecenie stłumienia wszelkiego rozruchu w samym zarodzie.

Petersburg, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) Minister hr. Tołstoj miał powiedzieć do deputacyi żydowskiej, że żałuje iż przyszło do oburzających gwałtów, ale dołoży wszelkich starań, żeby tym haniebnym czynom położyć koniec, nie zna bowiem żadnej różnicy między żydami i nie-żydami, lecz jako minister oświaty rozróżnia tylko uczniów zdolnych i niezdolnych, bez względu na religię i narodowość.

Petersburg, 12 lipca. Car potwierdził przepisy ograniczające czas pracy dzieci w fabrykach, oraz umożebniające im uczęszczanie do szkoły, a zarazem ustanawiające kontrolę, mającą czuwać nad wykonaniem tych przepisów. Dzieci do lat 12 nie mogą być przyjmowane do pracy fabrycznej, starsze zaś aż do lat 15 mogą być zatrudniane tylko przez 8 godzin dziennie, wcale zaś nie mogą być używane do pracy nocnej ani do robót w święta lub w niezdrowych zakładach.

Petersburg, 12 lipca. Ogłoszony został ukaz carski uwalniający ministra wojny od niektórych obowiązków. Minister na przyszłość będzie tylko naczelnym dowódcą korpusu żandarmeryi, faktyczne zaś dowództwo będzie należało do towarzysza ministra, któremu nadane zostały prawa dowodzącego wojskiem w okręgu wojennym.

Konstantynopol, 12go lipca. Oprócz dwóch okólników, o których wczoraj doniesiono, Porta wysłała także okólnik do swoich reprezentantów za granicą, w którym rozwija szerzej wywody pierwszego okólnika, że bombardowanie wywrze fatalny wpływ na spokój i porządek w Egipcie tudzież na pokojowe i ulegle usposobienie mieszkańców.

Konstantynopol, 12 lipca. Depesza Porty do Mussurusa-baszy mówi, że pomimo przyrzeczenia lorda Dufferina, iż będzie telegrafował do Londynu i do lorda Seymoura o wstrzymanie bombardowania, admirał Seymour rozpoczął ogień. Porta poleca Mussurusowi-baszy udać się do lorda Granvilla i uzyskać bezzwłoczne wstrzymanie bombardowania dla zapobieżenia większemu nieszczęściu.

Konstantynopol, 12 lipca. Dekret sułtański mianujący Saida-baszę pierwszym ministrem mówi, że sytuacya jest bardzo poważną i zaleca Saidowi natychmiast użyć całej swojej energii, sił i znanego politycznego doświadczenia ku należytemu wypełnieniu poruczonego mu zadania.

Dotychczas nie nastąpiły żadne inne zmiany w gabinecie tureckim.

Londyn, 12 lipca. Izba wyższa przyjęła bil przymusowy bez głosowania według osnowy Izby niższej. Northbrook odczytał prywatne telegramy, według których zewnętrzne forty egipskie stawią jeszcze opór kanonadzie angielskiej; forty między Aleksandryą a Rumbeneh rozpoczęły kanonadę na flotę.

W Izbie niższej oświadczył Childers, że nie przypuszcza, aby koszta wojskowych przygotowań przekroczyły preliminarz budżetowy. W razie czynnych operacyj będzie potrzeba osobnego kredytu.

Dilke uwiadomił Izbę, że w jak najkrótszym czasie przedłoży korespondencyę dyplomatyczną w sprawie egipskiej. Przed bombardowaniem Aleksandryi odroczono konferencyę na 2 lub 3 dni, aby zasięgnąć od rządów informacyj co do pewnych punktów. Konferencya zgromadzi się znowu dopiero po nadejściu odpowiedzi mocarstw na poczynione propozycye.

Gladstone uwiadomił Izbę, że rząd nie zalecił jeszcze królowej użycia wojsk w wnętrzu Egiptu. Z protokołu bezinteresowności wykluczono swego czasu wyraźnie pewne punkta, między innemi także bombardowanie; krok ten nie jest zatem odstąpieniem od tej umowy, a Gladstonowi nic o tem nie wiadomo, aby mocarstwa wystąpiły z przedstawieniami z tego powodu.

Urzędowa depesza oblicza stratę Anglików przy bombardowaniu Aleksandryi na 5 zabitych i 27 rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go lipca 1882 godzina 1, m 45. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 321 50, Akcye anglo-austr. 124 25, Akcye banku Union 124 10. Akcye kolei Karola Ludwika 318 —, Akcye kolei północnej 272·—, Akcye kolei południowej 135 25, Akcye kolei Alföld. 173·50. Akcye kolei Elżbiety 213·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 126 25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 111·10, Losy tureckie 25·75, Węgierska renta 119 60 Akcye banku związkowego 114·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·75 Węgierskie losy 119·50. Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 11go lipca 1882, godź. 4 m. 55, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 lipca 1882, godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 317·50, Anglo-Austryackie 123.—, Unionbank 122.75, Kolej Karola Ludwika 316·75, Południowa 134·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·59.50 Rubel papier. —·— Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 11 lipca. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł, **Buda-Peszt:** Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·99 do 10.02 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·12 zł. — **Berlin:** Pszenica żółta (na maj czerwiec 213.— m., żyto —·— m., spirytus 48 10 m., olej rzepakowy 59·50 m., — **Szczecin:** Pszenica —·— rzepik —.—. — **Paryż:** mąki 159 kilogr. 62·50 fr olej rzepakowy 74·50 fr., spirytus —·— fr. — **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. **Kolonia:** Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 lipca 1882 r.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Konarski z Dubiecka. J. hr. Szeptycki z Przełbic. C. Schnell z Firlejówki. X. Korytko z Sochodu. E. Oczosalski z Rusiatycz. A. Krauss z Podhajec. Z. Rosciszewski z Rossyi S. Kędzierski z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. B. Wierzbicki z Kijowa. B. Opolecki z Berdychowa.

Hotel Angielski.

Pp. D. Wiśniowski z Lackiego. H. Pardini z Czerniowiec. Dr K. Benda z Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Janiszewski z Rusińca. M. Skrzyszowski ze Stepnik. R. Kalita z Kurowic. E. Kadyc z Tarnopola.

Hotel Langa,

P. M. Weiss z Wiednia. J. Wacławik z Wiednia. J. Klein z Wiednia.

odjechali ze Lwowa.

Pp. Książę P. Wadbolski do Brodów. W. Ustrzycki do Czelatycz. W. Wolański do Duplisk. J. Strzembosz do Rossyi J. Janicki do Ostrowca. H. Janko do Hoszan. A. Zajkowski do Lubeszki. J. Lipiński do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 711.52mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.8C. Psychrometr wilgotny 13.7°C. Prężność pary 10.4 mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 1. Wiatr SW1 Ozon 8

Temperatura powietrza 12 6 ° R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 735.32m

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 lipca 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	317 —	320 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 50	174 25
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 —	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 85	100 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 75	93 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 85	100 85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 —	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 90	102 90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 80	101 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 60	100 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 58	5 68
Dukat cesarski	5 59	5 70
Napoleondor	9 54	9 64
Półimperyał	9 81	9 92
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 18½	1 20½
100 marek niemieckich	58 60	59 30
Srebro	— —	— —
Kuponv w srebrze		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lipca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.25	77.40
luty-sierpień	77.25	77.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.05	78.20
kwiecień-październik	78 05	78 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.25	131.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.50	137.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172 —
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.15	93 30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr	95 55	95.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	98.40	98.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.50	124 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	327.80	328 2
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	567.—	569.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.—	213.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2695 —	2700 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320.25	320.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	331.50	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137 50	138 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	102.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.20	100 60
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.20	100.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 25	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.75	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.35	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96 50	97.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.80	95.10
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	100.50	—.—
z r. 1868	98 40	98.90
z r. 1872	96.80	97.30
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.75	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.25	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20 50	21 —
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	46 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120 75
Paryż za 100 fr.	47 90 —	47.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58 —	9.59.—
Rossyjski imperyał	9.85.—	9.87.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	10
„ „ „ w srebrze	77	90
Renta w złocie	95	15
Losy pożyczki z r. 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
„ „ kredytowego	324	—
Londyn	120	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	58½
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	58	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11868. (4779 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż na zaspokojenie pretensyi wekslowej Gitli Diny Winkler w kwocie 706 zł. a. w. z pn. w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 w Landestreu w Kałuskim powiecie położonej, do Konrada Kandel względnie tego spadkobierców należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na dniach 21 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się, że cena szacunkowa i wywoławcza 1200 zł. a. w. wynosi, i że sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wywołania, przy trzecim za jakąbądź cenę nastąpi. Wadyum wynosi 120 zł. a. w. Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz dnia 19 s ycznia 1882.

L. 1769. (4780 1—3)

C. sąd powiatowy Kossowski zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Bowycza przeciw Stefanowi Gordijowi o 100 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie zawsze o godzinie 9 przed południem w dniu: 10go sierpnia, w dniu 7go września i w dniu 12go października 1882, publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 44 w Wierzbowcu położonej, dłużnika Stefana Gordija wedle wykazu hipotecznego l. 211 księgi głównej gminy Wierzbowiec własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. wadyum 30 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kossów, 30 kwietnia 1882.

L. 4101. (4781 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Vorständiga w kwocie 129 zł. z pn. połowa realności pod l. k. 28 w Kolbuszowie położona Symchy Mantla własna ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach: 31 sierpnia, 2 października i 3 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. wadyum 400 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć mozna.

Kolbuszowa, dnia 3 lipca 1882

L. 3310 (4777 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie: 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Chyły własnej pod l. 248 na głębockim przedmieściu w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1650 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Z c. k sądu powiatowego

Jarosław, 28 kwietnia 1882.

L. 8023. (4725 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że na prośbę akcyjnego Banku hypotecznego odbędzie się licytacya majętności Cucyłów Waleryana Kęplicza w powiecie nadworniańskim położonej w jednym terminie dnia 21 września 1882 w sądzie tutejszym w biurze II także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 12.706 zł. wadyum 5%

Stanisławów, 17 czerwca 1882.

L. 5013. (4679 2—3)

C k sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w celu ściągnięcia rat amortyzacyjnych 564 franków 12 cent 46 875 franków i resztującego kapitału pożyczkowego 1,386.675 franków 43 cent z pn. na rzecz c. k. uprz. ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, przymusowa publiczna sprzedaż do masy konkursowej Gustawa hr. Blüchera Wahlstatt należących dóbr Horoszowa, Uście biskupie, Nowosiółka, Niwra, Zalesie, Młynówka, Puste, Iwanie i Germakówka w trzech terminach to jest dnia: 22go września, 20go października i 17go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana wedle statutów c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładu kredytowego ziemskiego wartość 1,306 000 zł. w. a

Powyższe dobra na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny minimalnej 800.000 zł w. a. sprzedane będą. Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągów hipotecznych na wymienionych dobrach prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała wcale nie, albo wcześnie doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dra Glogiera, a zastępcą tegoż adwokata dra Schmidta.

Tarnopol, dnia 6go czerwca 1882.

L. 26370. (4718 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie t. j trzech rat po 102 zł. 6 ct. wa. i kwoty 1078 zł. 25 ct. z pn. po potrąceniu 350 zł. z przyn. odbędzie się dnia 10 sierpnia, 14 września i 19 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego i Katarzyny Brońskich wedle Dom. 105 pag. 235, 239 i 240 n. 14, 19 i 21 haer. należącej realności pod l. 409¼ we Lwowie położonej na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3694 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 370 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 kwietnia 1882 rzeczowe prawa na wspomionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu poręczone być nie mogły, adw. Dr. Sokal kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 1160. (4711 3—3)

W dniach 3 sierpnia i 7 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 65/52 w Tynowie starostwie Drohobyckiem położonej, Pawła Biłego własnej, na zaspokojenie wierzytelności powiatowej Kasy pożyczkowej w Drohoby zu pto 91 zł 72 ct.

Cena wywołania 420 zł., wadyum 42 zł. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin na 12 października 1882 o godzinie 10 rano. Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Kruzlewski z Medenic.

Medenice, dnia 13 marca 1882.

Licytacye.

L. 2586. (4782 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga 206 zł. 99 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 4 sierpnia i 18 sierpnia 1882 o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 578 w Zołyni położonej, Antoniego i Cecyli Drzewickich własnej.

Cena wywołania wynosi 530 zł., wadyum 53 zł. a. w. Na powyższych terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie. Protokoły opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 7 maja 1882.

L. 6581. (4771 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Kasy oszczędności przeciw masie Piotra Wajdowicza o 210 zł. z pn. dnia 21 lipca i 21 sierpnia 1882 publiczna licytacya realności tu pod l. 39 i 40¼ położonej, nie niżej ocenienia przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 5196 zł. Wadyum 520 zł. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na 28 sierpnia 1882. Reszta warunków w aktach registratury.

O tem zawiadamia się później weszłych wierzycieli tabularnych i tych, którymby uchwały w tej sprawie wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Katzenellenbogena.

Stanisławów dnia 21 czerwca 1882.

L. 9292. (4778 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w sporze Dawida Reiss przeciw spadkobiercom ś. p Semania Iwasiów pto 195 zł. a. w. z pn. ku wydobyciu pretensyi, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gospodarstwa pod l. k. 77 w Wisłowie położonego, a ciała tabularnego niestanowiącego, w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w pierwszym i drugim terminie wyżej lub za cenę wywołania, w trzecim także i niżej tej ceny atoli nie niżej wysokości długów ciążących, w tutejszo-sądowym lokalu nastąpi.

Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 800 zł. a. w. Zakład wynosi 10 prc. od szacunku. Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w archiwum tusądowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 20 grudnia 1881.

L. 7550. (4703 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie obwieszcza, że w dniach 7 sierpnia, 7 września i 11 października 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności nietabularnej pod l. 17 w Bouszowie Stefana Cymbolisty własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 200 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. a. w. Akta licytacyjne i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bursztyn, dnia 28 grudnia 1881.

L. 7740. (4704 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie obwieszcza, że w dniach 7 sierpnia, 7 września i 11 października 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowy przetarg realności nietabularnej w Czerniowie pod l k. 70, Michała Fedków, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 100 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. a. w. Akt i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

Bursztyn, dnia 21 grudnia 1881.

L. 38818. (4760 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym, w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w Starostwie w Zaleszczykach w dniu 24 lipca 1882 r. powtórna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi:

na gościniec podolski 2078 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej . 7060 zł. 31 ct.
na gościniec pokucki 1720 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej . 6194 zł. 40 ct.
Razem 3798 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej . . . . 13254 zł. 71 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procent wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 lipca 1882.

L. 38522. (4759 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego dla przestrzeni gościńca brzeżańskiego od 42 włącznie do 50 kilometra w dwuletnim okresie 1883 — 1884 przeprowadzoną będzie na dniu 24 lipca 1882 w c. k. Starostwie w Brzeżanach publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1882 wynosi 500 metrów sześć. w cenie fiskalnej 1408 zł. 20 ct

Bliższe warunki dostawy tej dotyczące przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 procent wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w terminie powyższym do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 1 lipca 1882.

L. 37344. (4758 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy do kilometrów 281—308 podbeskidzkiego i 29—35 pokuckiego gościńca państwowego w kołomyjskim okręgu budown., na trzyletni okres 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w Starostwe w Kołomyi w dniu 19 lipca 1882 o godzinie 12 w południe licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi:

na gość. podbeskidzki 730 metr. sześcien. w kwocie fiskalnej . . . . 894 zł. 30 ct.
na gościniec pokucki 268 metr. sześć. w kw. fisk. . . 314 zł. 52 ct.
razem 998 metr. sześć. w kwocie fisk. 1208 zł. 82 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz szczegółowy zkąd materyał dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procent wadyum z ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 czerwca 1882.

L. 15719. (4740 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Wildhorna przeciw leżącej masie po Abrahamie Dawidzie Wagner o 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Wierzbowcu położonej, w wykazie hipotecznym l. 799 gminy Wierzbowiec zamieszczonej na 200 zł. a. w. oszacowanej, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kossów, dnia 21 grudnia 1881.

L. 2332. (4753 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie resztującej pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom po ś. p. Mikołaju Kokoryło, Stefanowi i Ilkowi Kokoryłom pto 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 lipca, 25 sierpnia i 26 września 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 12 rep. 36 w Dzwiniaczu górnym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka, dnia 20 maja 1882.

L. 3827. (4744 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Abrahama Streit w kwocie 100 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod k. n. 96 w Przenicznikach położona, w wyk. hip. n. 141 na imię dłużnika Wincentego Wysockiego zaintabulowana, w trzech terminach, mianowicie dnia 31 lipca, dnia 31 sierpnia i dnia 2 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 1167 zł. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 1167 zł. a. w., zaś wadyum 116 zł. 70 ct. a. w. Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, dnia 26 czerwca 1882.

L. 14916. (4751 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mosesa Wołoch przeciw Iwanowi Chimiak o 60 zł. i 14 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu: 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana, publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Riczce pod l. k. 106 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na 450 zł. w. a. oszacowanej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 zł.

Bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kossów, 12 grudnia 1881.

L. 14915. (4750 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Mosesa Wołoch przeciw Chaimowi Ungar o 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu: 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1882, przymusowa sprzedaż realności Nr. 133 w Monasterzysku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Chaima Ungera własnej na 300 zł. oszacowanej. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

Kossów, 12 grudnia 1881.

L. 7741. (4705 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie obwieszcza, że w dniach 7 sierpnia, 7 września i 11 października 1882 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowy przetarg realności nietabularnej pod l. k. 7 w Żurowie, Jacka i Romana Berkiewiczów, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 150 zł. a. w. Cena szacunkowa wynosi 300 zł. a. w. Akta i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn, dnia 19 grudnia 1881.

L. 1786. (4708 2—3)

W dniach 17 sierpnia, 18 września i 19 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie 12 rat po 30 zł. i reszty kapitału 281 zł. 85 ct. z pn., c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Macieja i Franciszki Baranów należącej się, przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 52 ks. gr. dla gminy Jaworzno objętej. Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1882.

L. 26676. (4720 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego 16896 zł. 94 ct. z przyn. odbędzie się dnia 7 września 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Salamona Verkaufa wedle dom. 222 pag. 251 nr. 1 haer i dom. 243 pag. 121 nr. 1 haer. należących realności pod nr. 376¾ i 846²/₄ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 100400 zł. sprzedane zostaną, i że jako wadyum kwota 5020 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomego z życia i pobytu wierzyciela hipotecznego Antoniego Kauczyńskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 stycznia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Małachowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 5186. (4747 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że przedsięweźmie na dniu: 21go września 1882, o godzinie 10tej z rana w sali audencyonalnej onegoż sądu w sprawie egzekucyjnej Jakóba Lwów przeciw Sarze Herzberg o 1200 zł. w. a. z pn. relicytacyę części dóbr Burzyce stare i nowe obecnie na Sarę Herzberg wedle Dom. 490 pag 303 n. 3 haer. zapisanych w Samborskim powiecie położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3182 zł. 85 ct. w. a. sądownie wydobyta.

Sprzedaż nastąpi na powyższym jednym terminie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 319 zł. bądź w gotówce bądź w książeczkach kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub też w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich według kursu lecz nie wyżej nominalnej wartości.

Resztę warunków ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

O tem uwiadamia się strony tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po 27go kwietnia 1882 jakiekolwiek prawa rzeczowe za pośrednictwem tabuli względem rzeczonych części dóbr nabyli, i którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adwokata dra Ehrlicha tudzież przez edykta.

Sambor, 20go czerwca 1882.

L. 3052. (4736 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie odnośnie do edyktu z dnia 30 grudnia 1881 l. 6727 celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Adwokata w kwocie 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje ponownie egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 434 w Rzeszowie położonej, Edwarda Węgrzynka własnej wyznaczając jeden termin licytacyjny w dniu: 2go sierpnia 1882 o godz. 10. rano.

Cena wywołania wynosi 1174 zł. 95 ct. a wadynm 117 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum tutejszo sądowem.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 2150. (4752 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 600 zł. w. a. dozwolił egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. k. 24 w Wolicy ługowej dłużników Antoniego, Franciszka Jędrzeja i Teodora Motyków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to: dnia 7go sierpnia, dnia 11go września i dnia 16go października 1882, o godzinie 10tej rano.

Cena szacunkowa 1400 zł. w. a. Zadatek 145 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Ropczyce, dnia 30go maja 1882.

L. 4054. (4746 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odwołując się do swego obwieszczenia z 29go marca 1876 l 2540 w Nr. 103, 104 i 105 Gazety Lwowskiej umieszczonego, oznajmia niniejszem, że rozpisaną zostaje relicytacya realności pod l k 241 m. w Przemyślu położonej, na dzień 24go sierpnia 1882, o godzinie 10 rano, która w gmachu sądowym pod ułatwiającymi do przejrzenia otwartymi warunkami, nawet niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 14859 zł. 41 ct. zaś wadyum 1490 zł. w. a.

Przemyśl, 31go maja 1882.

L. 4313. (4726 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w kwocie 130 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w sądzie w dniu 1 sierpnia 1882 o godz. 11 rano na koszt kontraktołomnego nabywcy Franciszka Spiessa z Małnowa relicytacya nietabularnej realności Jurka Weliczki pod l. k. 14 w Małnowie, na którym to terminie realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Cena wywoławcza 400 zł., wadyum 40 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mościska dnia 22 czerwca 1882.

L. 11544. (4706 2—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dozwolono na rzecz Arona Schächtera celem zaspokojenia pretensyi 213 zł. z pn. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod l. t. 49 w Kołpcu do Elżbiety Sahling należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle porotokołu de pr. 2 grudnia 1878 l. 18953, zastawniczo opisanej a wedle protokołu de pr. 30 sierpnia 1880 l. 21242 ocenionej na kwot 306 zł. 50 ct. a. w.

Licytacya odbędzie się w B. Nr. II w terminach 11 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882 o godz. 9 rano.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana dra Fruchtmanna. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 306 zł. 50 ct. w. w. a. Wadyum 10 procent tejże. Akt ocenienia i opisania, tudzież warunki liaytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30381. (4786 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Feliksowi Sietnickiemu, że przeciw niemu został dnia 10go lipca 1882 do l. 30381 na rzecz galic. Banku kredytowego wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Feliksa Sietnickiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Żukotyńskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Feliksa Sietnickiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10go lipca 1882.

L. 8220. (4681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Rejmańskiego że gmina Wojtowa wniosła pod dniem 23 kwietnia 1881 l. 5655 przeciw niemu pozew o orzeczenie że prawo jego żądania zapłaty sumy 40 zł. zostało umorzone i nie może z z wyroku pod dniem 3 listopada 1880 l. 15182 zapadłego prowadzić egzekucyi, który do postępowania ustnego zadekretowano i do rozprawy termin na dzień 25 sierpnia b. r. o godz. 9 rano wyznaczono a dlań kuratorem adw. Dr. Edwarda Zajkowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Walentego Rejmańskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkich środków do obrony swych praw dostarczył lub pełnomocnika swego Sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice d. 19 czerwca 1882.

L. 7132. (4669 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Margulesa, iż Reisel Aberdam uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. a. w. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Fiternik, a zastępcą adw. Dr Pawliński.

Wzywa się tedy Leibę Margulesa, by ustanowionemu zastępcy potrzebną informacyę udzielił, lub też Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

Sambor 20 czerwca 1882.

L. 7211. (4693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Berischowi i Jüdel czyli Juda Kohn, że dnia 24 maja 1882 l. 7211 wniósł przeciw nim Jakób Dawid Altstädter i inni pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 577 w Brodach, i że do ustnej rozprawy wyznaczony został termin na 16 sierpnia 1882 9 godzina rano, wreszcie że dla tychże zamianowano kuratorem Dr. Brauna, któremu oni potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę wskazać są obowiązani, gdyż inaczej możliwe złe skutki sobie będą mu sieli przypisać.

Brody 5 czerwca 1882.

L. 22845. (4674 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Robertę z Kurzweilów Kołodziejską, że na prośbę p. Augusta Tetmajera z Ochotnicy ustanowiono dla niej, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 4 marca 1882 l. 8296 tyczącej się ekstabulacyi $^3/_5$ części odpowiedzialności Józefa Kołodziejskiego za wszelką masie pupilarnej Mikołaja Kołodziejskiego z kontraktu z dnia 24 czerwca 1846 i przeniesienia fizycznego posiadania dóbr Ochotnica a wyniknąć mogące szkodę etc. kuratorem adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Bobownika i ustanowionemu kuratorowi powyższą uchwałę doręczono.

Lwów, dnia 3 czerwca 1882.

L. 6161. (4689 2—3)

C k Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Ludwika Swierczyńskiego przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Feliksowi Niedzwieckiemu o 300 złr. z pn. dla tegoż ostatniego na jego niebezpieczeństwo i koszta ustanowiono p. adw. Dr. Holzera kuratorem ad actum, celem doręczenia przeprowadzenia dozwolonej na mocy prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 29 maja 1878 l. 7052, egzekucyi do nieruchomości dłużnika własnych.

O czem nieobecnego Feliksa Niedzwieckiego zawiadamia się z tem, aby lub ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swe dowody, lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił.

Przemyśl 14 czerwca 1882.

L. 2680. (4691 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa nieobecnego Dr. Jana Piszczaka, by w przeciągu jednego roku deklaracyę swą do spadku po Danielu Piszczaku zmarłym z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia wniósł, inaczej bowiem spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 4 marca 1882.

L. 4160. (4665 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Zofię Dzierżeńską 2go Kędzierowa, iż Regina Krechmiak wniosła pod dniem 24 maja 1882 l. 4160 pozew o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli Katarzyny Dzierżeńskiej z 19 lutego 1864 r., w załatwieniu którego do rozprawy ustnej termin na dzień 13 lutego 1882 o godz. 9 z rana wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Zofię Kędzierową, aby się do rozprawy ustnej osobiście stawiła albo ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie p. dra Wąsikiewicza w Dąbrowy potrzebnej informacyi udzieliła, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Dąbrowa dnia 26 maja 1882.

L. 14373. (4687 2—3)

Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Aleksandra 2 im. Windyka i p. Rajmunda Edwarda 2 im Windyka, że przeciw nim Henryka i Jan Bociańscy wraz z Elżbietą Schauerówną zamężną Windyk wnieśli pozew de praes. 20 kwietnia 1882 l. 9653 o uznanie nieważności małżeństwa zawartego w Warszawie w parafi św. Jana w dniu 5/17 sierpnia 1879 przez Jana Aleksandra 2 im. Windyka i p. Elżbietę Schuerównę, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 3 lipca 1882 o 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Schöna z substytucyą adw. dra Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustaw obowiązujących przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 23 czerwca 1882.

L 1632. (4709 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 12 marca 1881 zmarł Kasper Wnęk w Pstrągówce z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia.

Gdy pobyt Jana Wnęka spadkobiercy jest nie wiadomy, wzywa się go aby w ciągu roku zgłosił się do sądu i do spadku tego się oświadczył w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowanym ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Wnękiem dla niego ustanowionym.

Frysztak, 31 maja 1882.

L. 7210. (4558 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu za wiadamia niniejszem Leibę Sperlinga, że pod dniem 7 czerwca 1882 do L. 7210 przeciw niemu wniosła Chaja Silbermann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 391 złr. w. a. i ze z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora p. adkt. Dra Horowitza z zastępstwem p. adkt. Dra Kwiatkowskiego któremu tez wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Leibę Sperlinga, by ustanowionego kuratora nalezycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 9 czerwca 1882.

L. 2594. (4605 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jurkowi Szpotko o 196 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta i w celu doręczenia temuż tabelli kollokacyjnej nie mniej dalszego zastępstwa kuratorem Onufrego Przyślaka z Grodowic ustanawia, wzywając zarazem egzekuta by kuratorowi swemu udzielił informacyi lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, dnia 6 czerwca 1882.

Z. 2849 (4652 2—3)

Zufolge der von Chaje Riwe Uslip wider Marcus Rosenstrauch pto. 100 fl. am 23 Juni 1882, Z. 2849 ausgetragenen Klage wird für den dem Wohnorte nach unbekannte Marcus Rosenstrauch zum Curator Dawid Eisig Gruberg in Grzymałów bestellt und die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 11 August 1882 um 9 Uhr Vormittags bestimmt.

Hievon wird Marcus Rosenstrauch verständigt und derselbe aufgefordert dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Grzymałów 26 Juni 1882.

Z. 2851 (4653 2—3)

Zufolge der von Chaje Riwe Uslip wider Marcus Rosenstrauch wegen Zahlung von 240 fl. eingereichten Klage wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Marcus Rosenstrauch zum Curator Dawid Eisig Gruberg aus Grzymałów bestellt und die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 11 August 1882 um 9 Uhr Vmitgs bestimmt.

Davon wird Marcus Rosenstrauch verständigt und derselbe aufgefordert dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einem anderer Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Grzymałów 26 Juni 1882.

Z 6965 (4622 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wurde über das Ansuchen des Jakob Goldberg die Einleitung der Amortisirung des angeblich verlustigerathenen von der Tarnopoler städtischen Sparkassa ausgestellten Einlagebüchels Nr. 3292 über 16 fl. 51 kr. ö. W. bewilligt Diejenigen, welche auf vorerwähntes Sparkassabüchel einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen sechs Monaten vom unten angesetzten Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens dieses Sparkassabüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol, am 13 Juni 1882.

L. 408. (4660 2—3)

Od 5 lipca do 6 października b. r. załatwiać będzie czynności c. k. urzędu górniczego okręgowego lwowskiego pan A. Richter c. k. komisarz górniczy w Krakowie.

Podania zaś będą jak zwykle podczas niebytności tutejszego naczelnika przyjmowane w kancelaryi c. k. urzędu górniczego okręgowego lub w c. k. urzędzie cechowań złota i srebra we Lwowie i prawomocnie prezentowane.

Lwów, dnia 5 lipca 1882.

L. 8489. (4513 3—3)

W sprawie drobiazgowej Semana Ksenicza przeciw Maryannie Pawełczak i niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Uramowi ustanowił podpisany sąd kuratora w osobie Tomasza Czulika z Długiego i wyznaczył do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 12 lipca 1882 o 9 godz. rano.

Wzywa się się przeto Iwana Urama, ażeby na tym terminie albo sam stanął, lub kuratorowi potrzebnych informacyi dostarczył, lub w czasie innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym wszelkie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1882.

L. 20637. (4494 3—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. Sek. I we Lwowie uwiadamia, iż dnia 8 września 1880 zmarła we Lwowie Marya Orzechowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pozostawiwszy jednak syna swego Józefa Orzechowskiego, jako jedynego spadkobiercę.

Sąd nieznając pobytu Józefa Orzechowskiego wzywa tegoż, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego licząc, zgłosił się i w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. kraj. drem Gajewskim we Lwowie dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 3 maja 1882.

L. 6186. (4528 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa tych wszystkich którzyby, kwit przez Gminę miasta Drohobycza na dwie książeczki gal. kasy oszczęd. we Lwowie Nr. 48980, 48982 od 10 marca 1879 oprocentowane po 1000 zł. opiewające, taką samą książeczkę Nr. 48981 od 1 lipca 1879 oprocentowaną na 600 zł. i książeczkę kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 158 oprocentowaną od 24 września 1879 na 250 zł. w. a wystawiony posiadali, by takowy tem pewniej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli, ileż w razie przeciwnym takowy jako nieważny uznany zostanie.

Drohobycz, 31 marca 1882.

Z. 8973 (4512 3—3)

Ueber das von Arie Rosenberg z. Z. 8973 überreichte Gesuch werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Isaak Jacob Nathanson und im Falle dessens Ablebens seine dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmer aufgefordert, ihre etwaigen Rechtsansprüche auf die im Grunde der Schuldurkunde des Jacob Abraham Horowitz dto Brody 11 Dezember 1817 im Lastenstande der in Brody gelegenen Realität tab. N. 1026 wie dom nov. I fol. 28 u. on. 2 zu Gunsten des Isaak Jacob Nathensohn intabulirte Forderung von 330 Srbl. binnen einem Jahre d. i längstens bis 31 Dezembre 1881 beim Gefertigten Gerichte geltend zu machen, als sonstens die Amortisation der besagten Einverleibung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 22 Oktober 1880,

L. 10636. (4537 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Chawę Berger, iż celem doręczenia jej tabul. uchwały z dnia 21 października 1881 l. 25114 przyjmującej protokół zastawniczego opisania realności bez nru. w Liszni do wiadomości sądu w sprawie ck. Prokuratoryi skarbu przeciw niej o zabezpieczenie sum 300 zł., 400 zł. i 160 zł., kurator ad actum w osobie dra Władysława Wolskiego, adwokata w Drohobyczu dla niej ustanowiony został, któremu wspomnianą uchwałę się doręcza.

Wzywa się przeto Chawę Berger, aby kuratorowi swemu potrzebne środki do obrony podała lub w sądzie się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym wyniknąć mogące ztąd szkodliwe dla niej skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Drohobycz dnia 23 maja 1882.

L. 28554. (4495 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy miejsko delegowany Sek I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Albina Bodaszewskiego, że wskutek pozwu przez Wincentego Michalewicza przeciw niemu pto 30 zł. 5 ct. i jego żonie Julii Bodaszewskiej do l. 28.559,82 wniesionego, celem doręczenia onegoż został ustanowiony kuratorem adw. dr. Sokal a tegoż zastępcą dr. Rares i wzywa się go, by kuratorowi udzielił potrzebnych wskazówek, lub też sądowi innego zastępcę prawnego wskazał.

Lwów, dnia 9 czerwca 1882.

L. 947. (4534 3—3)

W sprawie tabularnej Jana i Michała Krepilów o wyłączenie niektórych parcel z wykazu hipotecznego 208 w Kalinowie i zaintabulowanie za właściciela tychże Jana Hupenthala jakoteż Filipiny Kroker ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Jana Babiaka kuratora adw. dra Budzynowskiego i doręcza temuż uchwałę z dnia 24 czerwca 1881 l 5120.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, d. 28 marca 1882

L. 28610. (4634 3—3)

Ces. król. miejsko delegowany sąd powiatowy Sek. I we Lwowie uwiadamia p. Teresę Wolską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Ignacy Fried wniósł pozew de praes. 16 grudnia 1881 l. 60.355 o zapłatę 44 zł. w. a. z pn. i że do rozprawy drobiazgowej ponowny termin na dzień 21 lipca 1882 godzinę 9 przed południem w sali Nr. I wyznaczono.

Oraz ustanawia się dla tejże Teresy Wolskiej za kuratora adw. dra Szwedzickiego z substytucyą adwokata dra Romanowskiego, z którym pozwana co do obrony swej ma się porozumieć lub innego zastępcę sądowi przedstawić może, w przeciwnym zaś razie narazi się na szkodliwe skutki opieszałości.

Lwów, dnia 14 czerwca 1882.

L. 27050. (4657 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 czerwca 1882 do l. 27050 wniósł Hersch Pfennig przeciw Michałowi Jasniskiemu a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie własności części dóbr Jasniska jak Dom. 90 p. 89 n. 2 haer na rzecz Michała Jasniskiego zapisanych, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Michała Jasniskiego a względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr Robert Czaykowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowany.

Wzywa się zatem Michała Jaśniskiego względnie jego spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 czerwca 1882.

Konkursa.

L. 6951/pr. (4784 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady c. k lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego.

Zgłaszający się kandydaci mają swe podania zaopatrzone potrzebnymi dowodami wnieść przez swą władzę przełożoną względnie c. k. Starostwo najdalej do 20 sierpnia b. r.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 10 lipca 1882.

L. 6543. (4757 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

Do tej posady przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy według ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnieść do Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 10 sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 1 lipca 1882.

L. 7206/pr. (4743 3—3)

W celu obsadzenia posady oficyała rachunkowego w X, a względnie asystenta rachunkowego w XI randze w biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść podania swe zaopatrzone w należyte dowody w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 8 lipca 1882.

Upadłości.

L. 30481. (4761 2—3)

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p położony majątek Władysława Kaczanowskiego, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Vrabetzowi jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr Romanowskiego Erazma wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 lipca 1882 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 września 1882 i podać ją na terminie na dzień 17 października 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzyciolom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z k. c sądu krajowego.
Lwów dnia 8 lipca 1882.

L. 6498. (4734 2—3)

P. Dawid Lemel kupiec w Jarosławiu zamianowany został zarządcą, a p. Mendel Kurzmana kupiec w Jarosławiu zastępcą zarządcy masy konkursowej Betti Apfel.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl 21 czerwca 1882.

L. 7675. (4737 2—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zniesionym został konkurs otworzony edyktem z dnia 21 marca 1882 l. 3174 do majątku Leiby Nuty Grünbauma handlującego w Borysławiu.

Sambor 4 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 1947. (4768 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej górniczej dla następujących ciał górniczych w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie wygotowane z d. 22 stycznia 1882 za księgi hipoteczne górnicze, uważane w urzędzie hipotecznym Sądu krajowego w Krakowie przeglądane być mogą.

I. Pola górniczego „Małgorzata III.“ składającego się z czterech miar górniczych pojedynczych na odkrycie poczynione na gruncie Błażeja Strosza parc. kat. Nr 3280 w kole wyłączności górniczej l 989 z r. 1877 płaszczyznę 180464 metrów kwadrat. obejmującego.

II. dla pola górniczego, „Małgorzata IV.“ składającego się z czterech miar górniczych pojedynczych, na odkrycie poczynione na gruncie Jana Ciotczyka parc. kat Nr. 3050 w kole wyłączności górniczej E l 988 z r. 1877 płaszczyznę 180666 metr. kwadr zawierającego.

III. Dla przymiaru do pola górniczego „Małgorzata I znajdującego się pomiędzy polami górniczem Jozefina i Małgorzata III. obejmującego we formie prostokątnego trójkąta płaszczyznę 2384.810 metr. kwadratowych.

IV. Dla przymiaru do pola górniczego Małgorzata I. znajdującego się między polami górniczemi Laura i Małgorzata IV. obejmującego w formie prostokątnego trójkąta płaszczyznę 621.991 metrów kwadratowych od dnia 2 stycznia 1882 wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości temi księgami objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 9 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce których nowe księgi wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, d. 16 maja 1882

Doniesienia prywatne.

L. 38757. (4721 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy i sprzedaży soli dla gminy m. Lwowa z prawem pierwszeństwa przed innymi kupcami w ilości 16.700 kilogramów czyli topek tygodniowo z c. k. żup **w Bolechowie i Dolinie** rozpisuje Magistrat król. stoł. miasta Lwowa konkurs i wzywa mających chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo ażeby oferty swoje wnieśli do Magistratu najdalej do dnia 31 lipca 1882, w których podana ma być cena po jakiej obowiązuje się oferent sprzedawać jeden kilogram czyli topkę soli.

Bliższą wiadomość o warunkach przedsiębiorstwa, udzieli zgłaszającym się — Urząd targowy Magistratu.

Lwów, dnia 27 czerwca 1882.

L. 571. (4678 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs na sporządzenie planów z kosztorysem dla mającego się budować domu dla Kasy oszczędności.

Bliższe szczegóły co do jakości i rozmiarów domu, plan sytuacyjny z przekrojem niwelacyjnym placu budowlanego i wykaz cen jednostkowych materyałów budowlanych poda Dyrekcya Kasy oszczędności interesowanym za zgłoszeniem się; koszta budowy mają wynosić około 30 000 zł.

Plany i kosztorys zaopatrzony dewizą, mają być nadesłane do Dyrekcyi Kasy oszczędności w Stanisławowie najpóźniej do dnia 1 października b. r., a w osobnej kopercie opieczętowanej nazwisko projektującego.

Projekta nagrodzone stają się własnością Kasy oszczędności, a projektujący nie ma prawa wymagać jakichkolwiek dalszych korzysci lub wynagrodzeń.

Za plan z pomiędzy odpowiadających podanym warunkom za najlepszy uznany, oznacza się pierwszą nagrodę w kwocie 400 zł. za następny za najlepszy uznany kwotę, 150 zł. O przyznaniu nagrody rozstrzygać będzie komitet, do którego zaproszone będą grona techników zamiejscowych osoby w kraju wybitne stanowisko zajmujące.

Stanisławów dnia 6 lipca 1882.

Dyrekcya Kasy oszczędności.

(4701 3—3)

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków przystąpionych do Stowarzyszenia założyć i ukonstytuować się mającej **„Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie“** Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 16 lipca 1882 o godzinie 3ciej po południu w sali Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie, na które podpisany komitet wszystkich interesowanych niniejszem zaprasza.

Nadwórna, 6 lipca 1882.

Komitet.

Członkowie: Ks. W. Rosebayger. K. Mayer. L. Woykowski.
Przewodniczący M Przetocki.

Porządek dzienny:

1. Uchwalenie statutów.
2. Wybór Dyrekcyi i Rady zawiadowczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie